KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 10 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 340.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Dnia 9 grudnia 1933 r. zmarł w Łodzi

ś. † p.

inż. WIESŁAW GERLICZ

DYREKTOR NACZELNY SP. AKC. ŁODZKICH ELEKTRYCZNYCH KOLEI DOJAZDOWYCH I PREZES RADY NADZORCZEJ NASZEGO TOWARZYSTWA.

Zmarły był jednym z organizatorów naszego Towarzystwa, stał od początku na jego czele, oddając mu swoją głęboką wiedzę i doświadczenie.

Towarzystwo nasze ponosi przez Jego śmierć niepowetowaną stratę.

Cześć Jego pamięci!

Rada i Zarząd Sp. Akc. Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem.

TRUPY I RANNI W HISZPANJI

POGŁOSKI O WYBUCHU REWOLUCJI.

WARSZAWA, 9.12 (Tel. wł.) Koło Saragossy miała miejsce straszna katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 10 osób. Przypuszczają, że katastrofę spowodowali rewolucjoniści.

Wogóle w całej Hiszpanji panuje olbrzymie wrzenie. W godzinach południowych w Paryżu rozeszła się pogłoska o wybuchu rewolucji anarchistów.

W różnych miejscowościach Hiszpanji trwają zacięte i krwawe walki. W Barcelonie zginęło w tych walkach 7 osób, Huresco—zabito 4 członków gwardji i 4 osoby cywilne, w Saragossie zabito 2 osoby, szpitale przepełnione są rannymi.

W całym kraju ogłoszono stan wyjątkowy. Rząd zabezpieczył składy amunicji i tabory samochodowe. Strzegą ich gęste kordony wojska wyposażone w karabiny maszynowe i armaty.

Sytuacja do późnego wieczora była zupełnie niewyjaśniona.



STANY ZJEDNOCZONE —PIJĄ!

Oto fragment „oblężonego" baru w Nowym Jorku w pierwszym dniu zniesienia prohibicji

Titulescu i Benesz

BUKARESZT, 9.12. (PAT). Titulescu wyjechał dziś o godz. 20.30 do Koszyc, gdzie spotka się z Beneszem. Prasa przywiązuje wielkie znaczenie do tej rozmowy, w której poruszone będą wszystkie ważniejsze zagadnienia międzynarodowe w chwili obecnej.

Titulescu uda się następnie do St. Moritz, gdzie spędzi urlop.

Do Bukaresztu minister powróci w połowie stycznia tak, aby być obecnym na otwarciu sesji parlamentarnej.

Masowe zatrucie

ROBOTNIKÓW ARSZENIKIEM.

DANNHAUSER (Natal), 9.12. (PAT). U 200 krajowców, zatrudnionych w miejscowych kopalniach węgla, wystąpiły objawy zatrucia arszenikiem. Śledztwo wykazało, że objawy wystąpiły po wypiciu wody z rezerwuaru. Woda została zatruta rozmyślnie.

Bilans handlowy

DODATNI.

WARSZAWA, 9.12. (Tel. wł.) Bilans handlowy w listopadzie został zamknięty dodatniem saldem 2889 tysięcy zł.

Bójka na uniwersytecie

W SZTOKHOLMIE.

SZTOKHOLM, 9.12. (PAT). Uniwersytet sztokholmski był widownią awantur, wywołanych przez hitlerowców. Wykład prof. Daalberga na temat rasy nordyckiej wywołał niezadowolenie grupy hitlerowców, którzy kilkakrotnie przerywali profesorowi długotrwałemi oklaskami i okrzykami precz z marksistami. W chwili, gdy manifestanci usiłowali usunąć profesora z katedry, doszło do bójki między dwoma odłamami słuchaczy. Policja była zmuszona interwenjować. Władze wszczęły energiczne dochodzenia.

560 fabrykantów

ŻĄDA STABILIZACJI DOLARA.

NOWY JORK, 9.12. (PAT). Stowarzyszenie narodowe przemysłowców, reprezentujące 560 fabrykantów, postanowiło jednogłośnie domagać się od Roosevelta stabilizacji dolara.

16 trupów

WSKUTEK EKSPLOZJI.

NOWY JORK, 9.12. (PAT). W miejscowości Linares w Meksyku w rafinerji cukru nastąpiła z nieznanych powodów eksplozja. Zginęło 16 osób. Wybuch zniszczył kilka okolicznych zabudowań.

Votum zaufania

dla premjera Chautemps.

PARYŻ, 9.12. (PAT). Izba uchwaliła dziś rano kilka dalszych artykułów projektu finansowego. Premjer Chautemps, występując w obronie art. 6 projektu, dotyczącego częściowego zredukowania poborów urzędniczych zwrócił się z apelem do patrjotyzmu urzędników, przy nominając im, że rentierzy ponieśli już znaczne ofiary, ponieważ zaś kredyty na obronę narodową nie mogą już być zmniejszone, to w następstwie rzeczy nie uniknioną byłaby inflacja, której ofiarą padliby przedewszystkiem urzędnicy.

Premjer postawił kwestję zaufania co do art. 6. Izba uchwaliła ten paragraf 403 głosami przeciwko 63.

O włos od śmierci

znajdował się król Rumunji.

WARSZAWA, 9.12. (Tel. wł.) — W czwartek wieczorem króla Karola rumuńskiego powracającego do Bukaresztu z Banatu, gdzie bawił na polowaniu spotkała omal że nie straszna katastrofa mogąca mieć tragiczne zakończenie. Oto wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg kurjerski króla Karola byłby wjechał na pociąg osobowy na stacji Zam. Maszynista w ostatniej chwili zahamował kurjer w odległości 3 metrów od pociągu osobowego.

Co słychać w celach nr. 76, 77 i 78?

Reportaż z więzienia mokotowskiego.

WARSZAWA, 9.12. Jak się dowiadujemy, obrońca b. posła Mastka, dr. Benkel, interwenjował w więzieniu o możność częstszego dostarczania żywności Mastkowi, gdyż musi on pozostawać na specjalnej djecie. Pozatem zabiegi obrony zmierzają do zapewnienia mu odpowiedniej pomocy lekarskiej, zastrzyków insuliny itd. Mastek, jak wiadomo, jest chory na cukrzycę.

Dziennik warszawski „ABC" zamieścił obszerny reportaż z więzienia mokotowskiego, obejmujący warunki, w jakich żyją trzej uwięzieni posłowie.

Z reportażu tego okazuje się, że cele ich mieszczą się w X oddziale więzienia, przeznaczonym dla więźniów politycznych.

Cela posła Barlickiego ma nr. 75, Mastka 78, Dubois 77. Są one duże i widne. Prócz metalowego łóżka okrytego cienką słomianą matą i zamykanego na cały dzień specjalnym kluczem w celi, znajduje się jeszcze niewielki metalowy stolik i taboret przymocowany do ściany, kubełek na wodę, miednica i malutka szafka. Podłoga w celi jest kamienna, starannie zamieciona.

Na stoliku w celi posła Mastka leżą gazety i książki. Prawdopodobnie tak samo jest i w dwu innych celach, gdyż byli posłowie mają pozwolenie na otrzymanie gazet i książek ocenzurowanych przez administrację więzienia.

ŚWIT, DZIEŃ I NOC.

Rozkład dnia byłych posłów jest następujący: Na 15 minut przed godz. 6 rano rozlega się głos dzwonka i strażnik zapala światło w celach. Kontakty znajdują się na korytarzu tak, że więźniowie nie mogą gasić, ani zapalać światła w celi.

Posłowie, jak wszyscy więźniowie wstają i sprzątają swoje cele. Potem otrzymują kubeł wody, który powinien starczyć na cały dzień. Na 15 minut przed godz. 7 w wyznaczonej do tego celu ogólnej sali więźniowie śpiewają modlitwę.

Następnie roznoszone jest śniadanie. Pos. Mastek i Dubois otrzymują kawę zbożową, zaś Barlicki woli brać wrzątek i zaparza sobie własną herbatę. Dwa razy na dzień więźniowie otrzymują po wielkim kawałku chleba razowego.

Po śniadaniu do godz. 10 mogą robić w celi co chcą. W piątki posłowie prowadzeni są do łaźni, oddzielnie od innych więźniów. Od 10 do 11 odbywa się spacer. O 11.30 obiad, który składa się z dwóch dań: zupy grochowej i kaszy hreczanej.

Do kolacji czyli do godz. 4.20 popołudniu więźniowie pozostają w swoich celach. Kolacja składa się z krupniku albo barszczu. Od chwili kolacji do godz. 6 rano więźniowie nie mają prawa opuszczać swoich cel i strażnikom również zabrania się do tych cel wchodzić.

Raz na dwa tygodnie odbywają się widzenia z krewnymi. Mają oni miejsce w osobnym pokoju, w którym dwie gęste siatki oddzielają byłych posłów od odwiedzających. Dwaj strażnicy obecni przy widzeniu przysłuchują się każdemu słowu. Trzej byli więźniowie brzescy są izolowani od wszystkich innych więźniów. Spacerują oni oddzielnie we trójkę, a podczas golenia, które odbywa się dwa albo trzy razy tygodniowo, specjalny strażnik pilnuje, aby nie rozmawiali z więźniem fryzjerem. W żadnym wypadku ani jeden z byłych posłów nie porusza się w obrębie więzienia bez asysty strażnika.

Nietylko w dzień, lecz i w nocy dyżurny strażnik co 15 minut zapala światło w tych celach i podsłuchuje, co robią.

Na drugi dzień pobytu Barlickiemu, Dubois i Mastkowi naczelnik więzienia zakomunikował, że zostanie zastosowany wobec nich ten porządek, który stosuje się do komunistów, czyli że będą uprawnieni do noszenia własnego ubrania i bielizny, do zachowania normalnych włosów, do otrzymywania przesyłek z domu dwa razy na tydzień, gazet i książek w ograniczonej liczbie.

Wszystkie pogłoski o tem, że będą pracować w drukarni, albo w kancelarji więziennej, pozbawione są wszelkich podstaw.

Współpracownik „ABC" widział pp. Barlickiego, Dubois i Mastka, jak spacerowali po podwórzu.

Stwierdza, że wyglądają zdrowo i że Barlicki, idący w środku, o ożywieniem coś opowiadał. Przechodząc obok niego usłyszał urywek zdania: „Vandervelde słusznie przepowiadał".

Celem umocnienia węzłów przyjaźni.


PAUL BONCOUR.

W paryskich kołach politycznych urzymują z dużą pewnością, iż min. Paul Boncour na początku przyszłego roku uda się z wizytą do całego szeregu stolic Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Dokładny termin podróży ministra nie został jeszcze ustalony. Liczą się jednak z możliwością dojścia do skutku tej podróży w końcu stycznia lub początku lutego. W związku z tem „Le Matin" stwierdza, iż rząd francuski nosi się z zamiarem rewizytowania całego szeregu dyplomatów zagranicznych, którzy w ciągu ostatnich miesięcy złożyli oficjalne swe wizyty w Paryżu. Rząd francuski doszedł zwłaszcza do przekonania, iż min. Paul Boncour w najbliższym czasie winien się udać się do niektórych stolic wschodnio - europejskich, celem pogłębienia więzów przyjaźni, łączącej Francję z tymi krajami. Między innemi, zdaniem dziennika, Paul Bocour odwiedzi Pragę, Warszawę, Moskwę i Bukareszt. W czasie tych wizyt mogłyby być poruszane wszystkie nader aktualne wydarzenia polityczne ostatnich miesięcy i tygodni.

„La Liberte" jest zdania, iż przyszłej podróży Paul Boncoura należy przypisać zamiar ponownego skupienia narodów dookoła Ligi Narodów, którą ostatnio nazwano już trupem.

PARYŻ, 9.12. Minister Paul Boncour udzielił przedstawicielom prasy francuskiej wyjaśnień w sprawie ustosunkowania się Francji do projektowanej reformy Ligi Narodów.

Paul Boncour oświadczył, że Francja nie dopuści do bezpośredniego lub pośredniego naruszenia zasad Ligi Narodów, która zawsze pozostanie niewzruszoną podstawą francuskiej polityki zagranicznej.

Gen. Haller będzie przyjęty

w Białym Domu przez prez. Roosevelta.

Jak donoszą pisma polskie w Ameryce, gen. Haller, który, jak donosiliśmy, przybył już do Ameryki, przyjęty będzie w Białym Domu przez prez. Roosevelta, oraz podejmowany przez burmistrzów licznych miast, w których będzie gościł. Do zarządu Stowarzyszenia weteranów armji polskiej napłynęły liczne zaproszenia od burmistrzów. Również zamożni Polacy w różnych miastach prosili, by gen. Haller zamieszkał w ich domach.

Gen. Haller wyraził życzenie, aby w czasie przyjęć przestrzegano zasady oszczędności, by jaknajwięcej zebrać na ufundowanie schronisk dla inwalidów armji polskiej.

Uroczyste poświęcenie portu gdyńskiego.

GDYNIA, 9.12. (PAT). W piątek odbyła się w Gdyni uroczystość poświęcenia portu. O godz. 10.15 przybył z Warszawy specjalny pociąg z przedstawicielami rządu, sfer gospodarczych i pracy. Wśród przybyłych znajdowali się min. przemysłu i handlu dr. Zarzycki reprezentujący p. Prezydenta R. P. oraz inni ministrowie. Ponadto obecni byli przedstawiciele władz miejskich, urzędu morskiego i sfer gospodarczych Gdyni. Wśród przybyłych znajdowali się również konsulowie generalni Francji, Anglji, Szwecji, Norwegji, Łotwy i Estonji. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej, min. Zarzycki w otoczeniu ministrów i wiceministrów wszedł do gmachu nowego dworca morskiego, gdzie dokonał przecięcia wstęgi, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie min. Zarzycki wygłosił dłuższe przemówienie. Orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy. Skolei zabrał głos dyr. Rummel w imieniu sfer gospodarczych Gdyni i wniósł w zakończeniu okrzyk na cześć Prezydenta. Okrzyk ten obecni podchwycili z entuzjazmem. Następnie ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia dworca morskiego i portu. Wszyscy obecni udali się do nowowybudowanych hal towarzystwa „Warta" i aukcji owocowych, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie nowych budynków. Skolei udano się do nowywybudowanych magazynów „Pantarei", gdzie min. Zarzycki dokonał uroczystego aktu otwarcia tych magazynów i wreszcie do strefy wolnocłowej portu gdyńskiego, gdzie minister przeciął wstęgę, oddając do użytku te nowe urządzenia, posiadające tak wielkie znaczenie dla portu. Po otwarciu strefy wolnocłowej obecni udali się do szkoły morskiej, gdzie po mszy św. odbył się obchód święta szkoły morskiej. Wreszcie goście udali się na odsłonięcie tablicy ku czci Stefana Żeromskiego, ufundowanej przez Syndykat dziennikarzy gdyńskich.

Mróz osiągnął

26 STOPNI.

WARSZAWA, 9.12. Dziś w nocy temperatura w Warszawie spadła do — 20 stopni, a w Dęblinie i Lublinie mróz doszedł nawet do 26 stopni.

O godz. 8 rano najmroźniej było na Śląsku i Podhalu (—19 i 20 stopni) w Warszawie notowano — 10 stopni a w Gdyni... padał deszcz i było 2 stopnie ciepła.

Te różnice temperatury spowodowane zostały przejściowym zresztą napływem ciepłych mas powietrza morskiego na nasze wybrzeże bałtyckie.

Według danych Państw. Inst. Meteorol. należy spodziewać się ładnej pogody i mrozów.

W niektórych okręgach Polski, jak na Wileńszczyźnie i w Małopolsce oraz w Lubelszczyźnie ograniczono ruch autobusów międzymiastowych spowodu zasp śnieżnych na drogach. Niektóre linje przy 20 stpni mrozu też nie są czynne.

W dyrekcji radomskiej jeden pociąg zatrzymany został na 50 minut ze względu na uszkodzenie w parowozie. Pozostałe pociągi kursowały z opóźnieniem najwyżej 10 minutowemi.

W Sosnowcu notowano wczoraj rano 20 stop.C. niżej zera. W godzinach południowych 8 stop. C. niżej zera.

Ogólno-polski

ZJAZD PRZECIWGRUŹLICZY.

WARSZAWA, 9.12. (PAT). Dziś rozpoczął się pierwszy ogólno-polski zjazd przeciwgruźliczy, na który przybyło kilkuset delegatów, reprezentujących przeszło 300 towarzystw przeciwgruźliczych z całej Rzeczypospolitej, zjednoczonych w polskim Związku przeciwgruźliczym, delegaci wydziałów zdrowia, dyrektorzy sanatorjów, przedstawiciele wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów oraz delegaci instytucyj ubezpieczeniowych.

Na otwarcie zjazdu przybył minister opieki społecznej dr. Hubicki, który w swem przemówieniu stwierdził znaczny postęp akcji przeciwgruźliczej w zakresie naukowym oraz szersze zainteresowanie się akcją przez społeczeństwo. Obecnie akcja oparta zostanie na podstawie trwałej, wobec tego, że w najbliższym czasie wejdzie w życie ustawa przeciwgruźlicza.

Po referatach i dyskusji uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę przeciwgruźliczą, następnie warszawskie instytucje i szpitale przeciwgruźlicze.

Skarga rozwodowa

MARY PICKFORD.

LONDYN, 9.12. (PAT). W Los Angeles otrzymano wiadomość, że Mary Pickford wystąpiła tam do sądu przeciwko Douglasowi Fairbanksowi, domagając się rozwodu. W motywach Mary Pickfird wymienia „moralne dręczenie jej" przez Douglasa Fairbanksa, jego obojętność i zaniedbywanie. Douglas publicznie miał oświadczyć, iż interesuje się tylko podróżami. Mary skarży się w podaniu, że całemi miesiącami Douglas jest w domu nieobecny, co wywołuje nieprzyjemne komentarze. Douglas Fairbanks przebywa obecnie już od pół roku w Londynie.

GIEŁDA.

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 173.17, Holandja 358.15, Londyn 29.10—29.00, Nowy Jork 5.65, Nowy Jork (kabel) 5.66, Paryż 34.86, Praga 26.43, Szwajcarja 172.40, Sztokholm 150.15, Włochy 46.94.

Obroty mocniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.64—5.63. Rubel złoty 4.69. Dolar złoty 9.00. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.90.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.13—54.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.25; 5 proc. konwersyjna 51.50 (drobne odcinki) 51.00; 6 proc poż. dolarowa 57.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 48,25.

Akcje: Bank Polski 80.75—81.00; Wysoka 36.00; Starachowice 10.25; Haberbusch 38.50

Malowniczość i romantyzm

ustępują w Hiszpanji przed praktycznością.

Romantyczna Hiszpanja — senority w mantylach, z wysokiemi grzebieniami dziewczęta wiejskie w malowniczych kostjumach, przepełnione rozmodlonym tłumem kościoły — wszystko to ginie powoli. Hiszpanja pragnie być krajem nowoczesnym, chce zrzucić z siebie ciężar wiekowej tradycji.

Dwa lata rządów republikańskich były okresem szybkich i radykalnych zmian i niezależnie od tego, jakie będą dalsze losy młodej republiki hiszpańskiej, niektóre rzeczy nie przeminą, gdyż jest to nieuchwytna moc nowych przezwyczajeń, nowego sposobu życia. Trudno je sprecyzować, gdyż są to właściwie szczegóły, które jednak w sumie wytworzyły głębokie zmiany w duchu i życiu narodu. **Malowniczość i romantyzm tradycji ustępuje teraz miejsca nowoczesnej praktyczności.**

Przyznanie prawa głosu wszystkim stanom i kobietom zmieniło oblicze kraju. Młodzież zrzuciła z siebie przykazania tradycji, jak znoszona odzież. Chłopcy i dziewczęta **spacerują i bawią się razem, przekładając taniec nad smętne wygrywanie na gitarze pod balkonem ukochanej.** Razem pływają, opalają się na słońcu i korzystają ze swobody. Dwa lata temu młoda dziewczyna bez pończoch, lub w skarpetkach byłaby powodem **wielkiego oburzenia.** Plaże podzielone były na trzy części: dla kobiet, dla mężczyzn i dla rodzin, a przy wejściu na tę ostatnią pytano niejedną parę o akt ślubu. Dwa lata temu z oburzeniem patrzanoby na krótkie rękawy, a nawet małe dzieci, w zbyt skąpych ubrankach, nie byłyby wpuszczane do niektórych kościołów. A dziś stronice niezliczonych dzienników, tygodników i miesięczników, któremi jest zarzucona Hiszpanja, pełne są fotografij plażowców, opalających się w kostjumach bardzo dekoltowanych.

Sport był dawniej jedynie kaprysem snobów. Teraz wszyscy się nim interesują, prawie tak samo, jak **walką byków.** Każdy niezabudowany plac, jakaś łączka za miastem — to zaimprowizowane boisko, gdzie dziewczęta na równi z chłopcami skaczą przez płotki i rzucają dyskiem.

Wzrosło też bardzo zainteresowanie prasą, która zawsze w Hiszpanji była obfita i różnorodna. Jednakże ilość **codziennych pism, ukazujących się obecnie, jest wprost zdumiewająca.** Małe miasteczka mają dwa, trzy pisma, większe miasta — dziesiątki. Hiszpan kupuje dziennie **trzy do czterech gazet,** ale czyta ich więcej, gdyż istnieje zwyczaj wymiany przeczytanych gazet między ludźmi, nawet zupełnie sobie obcymi, przy jednoczesnej wymianie zdań o wiadomościach w nich umieszczonych. Bezczynny Hiszpan bez gazety w ręku, jest widokiem bardzo rzadkim.

Republika zmieniła też gusty literackie obywateli. Najnowsza proza hiszpańska nie ma już dawnej kwiecistości i bogactwa formy. Jest zwięzła, prosta i pozbawiona jest zupełnie sentymentalizmu.

Największe jednak zmiany zaszły w życiu kobiet. Nikt już kobiet nie zmusi do chodzenia **w upał w długich rękawach i zapiętych pod szyję sukniach** (chyba że to byłoby modne!). Krótkie włosy raz na zawsze wyrugowały mantyle i wysokie grzebienie. Wiele z nich pracuje zarobkowo, inne studjują na wyższych uczelniach i zerwały definitywnie z owianą tajemniczością postacią dawnej senority.

I tak, jak wszędzie, zmiany te wpłynęły również na inne ustosunkowanie się mężczyzny do kobiety. Trudno być, jak za dawnych czasów, **przesadnie i ceremonjalnie szarmanckim cabalerro wobec kobiety,** która stała się sportsmenką, pilotką, lub maszynistką. Spotyka się już kobietę wszędzie — przy pracy, na ulicy i w kawiarniach.

Czy republika iest odpowiedzialna za to wszystko? Czy 14-y kwietnia będzie upamiętniony, jako dzień, który wprowadził w Hiszpanji gołe łydki, krótkie włosy, samodzielne kobiety i pęd do sportu? Czy też wszystko to fermentowało już dawniej w społeczeństwie hiszpańskim?

I jedno i drugie.

Od „bandyty"

do „J. C. W. Napoleona I-go"

Prasa francuska przytacza zabawne zestawienie, w jaki sposób w 1815 r. gazeta dworska „Gazette de la France", ukazująca się codziennie na dworze burbońskim pisała o pierwszych dniach wspaniałego okresu studni, kiedy Napoleon opuścił wygnanie na wyspie Elbie i powrócił triumfalnym pochodem na cesarski tron do pałacu królewskiego Tuillerie. A więc „Gazette de la France":

26-go lutego pisze: „Nadchodzą wiadomości, że bandyta opuścił wyspę Elbę".

1-go marca: „Według otrzymanych przez nas informacyj, Korsykanin z oddziałem 600 ludzi wylądował na brzegu francuskim".

4-go marca: „Donoszą nam, że Bonaparte opanował miasto Grenoble"

10-go marca: „Generał Bonaparte wkroczył do Ljonu",

11-go marca: „Według otrzymanych przez nas wiadomości, Napoleon udał się do Auxerre",

20-go marca: „Dzisiaj wczesnym rankiem cesarz Napoleon przybył do Fontainebleau",

21-go marca, a więc następnego dnia „Gazette de France" pisała:

O godz. 9 rano Jego Cesarska Wysokość Napoleon I przez **serca swoich poddanych powołany spowrotem na tron Francji,** przybył do swej rezydencji w pałacu Tuillerie".



Znany pałac na Korfu, zbudowany dla cesarzowej austrjackiej Elżbiety, kupiony potem przez b. cesarza Wilhelma II, został obecnie siedziba międzynarodowego kasyna gry.

REFORMA KONSTYTUCJI WŁOSKIEJ

PARLAMENT, KTORY SAM SIEBIE POGRZEBIE.

Włoskie izby ustawodawcze, sejm i senat zwołane zostały na dzień 11 grudnia. Sesja będzie krótka i obejmować będzie najwyżej 9 do 10 posiedzeń. W połowie stycznia parlament zejdzie się ponownie aby przyjąć budżet na rok finansowy 1934-35. Dyskusja nad budżetem jak zwykle będzie krótka, poczem parlament zostanie rozwiązany. Wybory przeprowadzone będą w marcu lub na początku kwietnia 1934. Nowy sejm będzie miał **ograniczoną misję, a jak tylko uchwali nową konstytucję, natychmiast zostanie rozwiązany.**

Nowa konstytucja będzie podstawą organizacji **nowych urządzeń faszystowskich.** Faszyzm uważa dotychczasowy parlament **za przeżytek,** który jednak utrzymany musi być przy życiu, dopókie nie przeprowadzi reformy konstytucji. W ten sposób faszyzm uniknie naruszenia dotychczasowej konstytucji, bowiem przeprowadzi reorganizację ustroju drogą ustawową, przez parlament. Parlament nieodpowiada faszystowskiemu systemowi, w którym decydować nie powinna większość, **ale najlepsze indywidualności.** Państwo przetworzone ma być według faszystowskiego światopoglądu. Dotychczasowe dzieło faszyzmu miało charakter rewolucyjny a obecnie dzieło to ma być **Oczekiwano powszechnie, że reforusankcjonowane przez parlament. ma konstytucji przeprowadzona będzie na drodze pozaparlamentarnej, ale Mussolini zdecydował się nie naruszać praw dotychczasowego parlamentu i postanowił reformę przeprowadzić drogą parlamentarną.**

Przy tej sposobności Mussolini oświadczył, że **faszystowska Rada korporacyj może zastąpić parlament i w wykonywaniu mocy ustawodawczej.** Parlament jego zdaniem przedstawia system, który przez faszyzm uległ zniszczeniu. Faszyzm już dawno zlikwidował parlamentarne stronnictwa polityczne, tak, że do dzisiejszego parlamentu we Włoszech wejść mogą tylko faszyści. Już w roku 1929 odbywały się wybory według zasad faszystowskich, a działalność posłów dostosowana została do wymagań faszystowskiego systemu. Na podstawie tych zasad odbywać się będą wybory w marcu lub kwietniu. Zadaniem nowego parlamentu będzie **pogrzebać samego siebie** a przez uchwalenie nowej konstytucji w zupełności sfaszyzować państwo.

Faszystowski publicysta Cesarini Sforza powiada, że faszyzm **po raz ostatni wybiera drogę, jaką kroczyły reżymy parlamentarne.** Wiosenne wybory będą miały znaczenie plebiscytu a nowy sejm zlikwiduje parlamentaryzm a temsamem **demokratyczne kłamstwo o wykonywaniu woli narodu.** Zadanie to dla nowego parlamentu będzie łatwe, bowiem reforma konstytucji przeprowadzona zostanie na następujących podstawach: w państwie faszystowskiem może być tylko jedna polityczna organizacja a to partja faszystowska. Istnieć będzie wielka faszystowska rada, koncentrująca kierownicze polityczne siły reżymu, istnieć będzie milicja która zawsze gotowa jest bronić partji faszystowskiej z bronią w ręku, a które tak samo bronić będzie reżymu, a wreszcie będzie szef rządu, który czerpie swą moc z źródła znajdującego się ponad parlamentem. Faszystowski system **wyklucza w teorji i praktyce jakikolwiek liberalizm.** Nowy parlament, który wyjdzie z wyborów wiosennych mieć będzie w swym składzie tylko posłów faszystowskich, dzięki czemu łatwiej mu będzie przeprowadzić wspomnianą reformę. Do tego parlamentu wejdą przedstawiciele politycznych i syndykalistycznych organizacyj, a przedstawicieli tych zgóry wyznaczy wielka rada faszystowska. Naród drogą plebiscytu wybierze tych przedstawicieli a temsamem, jak powiada wspomniany publicysta, manifestować będzie swą wierność reżymowi faszystowskiemu.

Wielka ta reforma wyklucza zupełnie, aby wola narodu wyrażana była za pośrednictwem tajnego prawa głosowania i politycznych plebiscytów. Moc ustawodawcza w przyszłości wcale ani nawet formalnie nie będzie dominowała nad mocą wykonawczą. Moc ustawodawczą wykonywać będzie rada korporacyj, ale tylko o ile chodzić będzie o sprawy gospodarcze i społeczne. Sprawy polityczne wpadać będą pod kompetencję innego ciała. Nie jest wyłączonem, że podstawą tego nowego ciała będzie dzisiejszy senat.

G. R.

Potrzeby skarbu

a możliwości gospodarcze.

W związku z rozpoczynającemi się jutro obradami sejmowemi, warto przytoczyć uwagi „Przeglądu Gospodarczego" organu centralnego Związku przemysłu polskiego, na temat potrzeby zrównoważenia naszego budżetu, którego granice wybiegają znacznie **poza obecne możliwości gospodarki narodowej.** Zrównoważenie przyszłego budżetu jest wprawdzie zapewnione z wpływów pożyczki wewnętrznej, jednakże nie podobna przejść do porządku dziennego nad tem, że

„nawet w razie całkowitego dopisania dochodów w skali przewidywanej, dosięgłyby one zaledwie 1.943 milj. zł., czyli kwoty o **ponad 200 milj. zł. niżej od przewidywanych w nowym roku wydatków.** Liczby te prowadzą nieodparcie do wniosku, że jeśli preliminarz wydatków na r. 1934-35 określa według oświadczenia min. skarbu, nieodzowne minimum potrzeb państwa, to jednak kwota tych wydatków nie odpowiada jeszcze obecnym rzeczywistym możliwościom gospodarstwa narodowego i jest od nich wciąż dosyć pokaźnie wyższa. Gdyby ten poziom miał naprawdę stać się na dłuższą metę poziomem.

Stwierdziliśmy już, że pod kątem widzenia zabezpieczenia potrzeb państwa ten stan **rzeczy nie budzi obaw na przyszły rok budżetowy.** Przy regularnych wpływach z pożyczki narodowej p. minister skarbu nie będzie miał poważniejszych trudności w pokrywaniu wydatków bieżących. Doraźnie jest to oczywiście czynnik uspokojenia, jednak naszkicowane przez nas zagadnienie pomimo to istnieje. Dzięki pożyczce narodowej można do niego podejść bez żadnego nacisku i z rozwagą, ale zaniedbać go całkowicie — dlatego, że nie przedstawia bezpośredniej aktualności — w żadnym razie nie wolno. Celem będzie przytem nietyle przygotowywanie już dziś równowagi budżetowej na r. 1935-36, ile jak najszybsze stworzenie nieodzownych przesłanek dla zdjęcia z ludności i z życia gospodarczego nadmiernych ciężarów skarbowych. Niema bowiem wątpliwości, że pośród wszystkich rozważanych środków ożywienia obrotów i wytwórczości, czego konieczność jest ogólnie wyczuwana, ten właśnie byłby najzdrowszy i w praktyce najbardziej skuteczny".

Równowaga pomiędzy potrzebami skarbu a możliwościami życia gospodarczego — zdaniem „Przeglądu Gospodarczego" — została w ostatnich czasach bezwzględnie silnie naruszona. Nie wydaje się możliwe jej natychmiastowe przywrócenie, ale w rozprawach budżetowych Sejm winien się zastanowić nad środkami, zmierzającemi stopniowo do tego celu.

ŚWIĘTO CZESKIEJ KULTURY NARODOWEJ

W 50-LECIE NARODNEGO DIVADLA.

Praga czeska, a z nią cała Czechosłowacja obchodzi w ostatnich tygodniach wielkie dni swej kultury teatralnej. Obecnie bowiem przypada 50-lecie istnienia największego i pierwszego wśród teatrów czeskich, Narodnego Divadla, będącego zewnętrznym symbolem czeskiego odrodzenia XIX wieku. Obcokrajowcom trudno jest zwykle zrozumieć znaczenie, jakie ten teatr miał dla całego narodu czeskiego, lecz Polakom przychodzi to o wiele łatwiej, gdyż ich stosunki przedwojenne cechuje to samo smutne znamię: niewola.

Zajmującą i dramatyczną jest historja założenia Narodnego Divadla Po pamiętnym roku 1848 wzmogły się dążenia czeskie, zmierzające do wybudowania własnego gmachu teatralnego. Dotychczas przedstawienia czeskie w Pradze były kopciuszkiem korzystającym z łaski praskich teatrów niemieckich. W 1850 r. zawiązał się komitet budowy, a dzięki jego staraniom przedstawienia czeskie znalazły przytułek w „Tymczasowym teatrze" na wybrzeżu Franciszka. W 1865 r. zorganizowano zbieranie składek na wielką skalę pod hasłem „Naród sobie". Cały naród skupił się w szlachetnym wysiłku. Dzięki hojnej ofiarności już w dniu 15 maja 1868 r. mogła się odbyć uroczystość położenia kamienia węgielnego u wylotu dzisiejszej ul. Narodowej w kierunku Wełtawy. W pamiętnej tej uroczystości wzięły udział delegacje wszystkich narodów słowiańskich. Przemawiali m. in. historyk czeski Polacky oraz słynny już wtedy kompozytor Smetana, który wypowiedział pamiętne słowa: „W muzyce życie Czechów".

W dniu 11 czerwca 1881 r. zaczęto już grać w nowym gmachu. Pierwszem przedstawieniem była opera Smetany „Libusza". Tymczasem po dwóch miesiącach wydarzyło się coś, co spadło jak piorun na naród czeski. Teatr spłonął. Ale na tę tragiczną złośliwość losu odpowiedział duch narodu czeskiego godnie, a w sposób niemal trudny do wiary. Oto w ciągu dwóch miesięcy zebrano nowy fundusz i w dwa lata mniejwięcej (18 listopada 1883) komitet budowy otrzymał już do rozporządzenia gmach kompletnie wykończony. I tym razem zapoczątkowała przedstawienia „Libusza".

Budowniczy Teatru Narodowego arch. J. Zitek stworzył całość harmonijną w stylu renesansowym: arkady, schody, bogactwo rzeźb, obrazów wszystko to tworzy jednolitą całość i nęci oko nawet dzisiejszego widza Patyna czasu dodaje „złotej kapliczce nad Wełtawą" jeszcze więcej powabu. Rzeźbiarz Schnirch umieścił na szczycie wspaniały rydwan. Wewnętrzną dekoracją zajęli się ówcześni artyści plastycy czescy, słynna „generacja Narodowego Divadla" Mikulas Ales ozdobił wraz ze swoim współpracownikiem Zeniskem sufit i łuki we foyer cyklem ściennych obrazów „Ojczyzna". Inne części wykonali artyści tej miary co Pirner Brozik, słynny pejzażysta Marzak (pracujący swego czasu w Wiedniu wraz z Grottgerem), Hynais, autor wspaniałej i ciekawie ujętej kurtyny, z rzeźbiarzy Ant. Wagner oraz znakomity Myslbek, autor przepięknej alegorji „Muzyki".

Z powstaniem Teatru Narodowego nierozłącznie związane jest nazwisko największego kompozytora czeskiego Smetany. On to stał przy kołysce Narodnego Divadla, jego opera „Libusza", pełna wiary w szczęśliwą przyszłość narodu czeskiego, zainaugurowała uroczyście w 1881 r. oraz 1883 r. — jak już wyżej powiedziano — przedstawienie w nowym gmachu Tutaj też grano i inne opery Smetany, w których prym — co do liczby przedstawień dzierży naturalnie „Sprzedana narzeczona".

W Teatrze Narodowym mieści się oprócz opery również dramat i komedja. Kierownikami ich byli za ubiegłych 50 lat: dyrektor Szubert (1883—1900). Jaroslav Kvapil (1900—1921) oraz dr. Hilar (1921 do dziś) Pierwszy zwolennik metody scenicznej meiningenczyków, drugi zwolennik nowych prądów, gorliwy i uczyn ny propagator twórczości narodów północnych i słowiańskich, trzeci — nowoczesny i doświadczony „człowiek teatru", starający się zająć widza nie tylko z punktu widzenia czysto artystycznego, lecz i ogólno-ludzkiego, artysta odważny, lubiący porać się z trudnemi zadaniami. Za jego to zasługą i w jego ujęciu wystawiono swego czasu w praskim Teatrze miejskim na Vinohradach Krasińskiego „Nieboską Komedję".

Z polską twórczością sceniczną i z jej odtwórcami utrzymywał Teatr Narodowy dosyć żywą styczność Wystawiono w Pradze Fredrę, Bałuckiego, Kisielewskiego, Wyspiańskiego, Rittnera, Zapolską, Krzywoszewskiego i in. Z polskich artystów występowali m. in. Roman Żelazowski (trzykrotnie), zawsze mile widziany i bardzo serdecznie przyjmowany mający wielkie zasługi w sprawie zapoznania Czechów z Wyspiańskim Helena Modrzejewska, Rygier, Przybyłko - Potocka, Węgierko.

Liczna była również delegacja polska na uroczystości 50 rocznicy położenia kamienia węgielnego, które odbyły się w Pradze w połowie maja 1918 r. Liczyła bowiem przeszło 60 osób z Kasprowiczem i Tetmajerem na czele.

Narodne Divadlo odegrało w życiu odrodzenia czeskiej kultury narodowej wielką rolę. Wychowało ono to pokolenie patrjotów czeskich, które dziś imponuje Europie upartą wolą samodzielnego kierowania sprawami swego państwa i głębokiem umiłowaniem spraw swojej ojczyzny. Te rolę swego Teatru Narodowego Czesi doceniają w zupełności, więc też 50-lecie Narodnego Divadla stało się prawdziwem świętem kultury narodu czeskiego.

Tryumf „Halki"

w Bernie Szwajcarskiem.

Nie wszystkim wiadomo, że przed kilkoma tygodniami w stolicy Szwajcarji wystawiono „Halkę" Moniuszki w języku niemieckim, i że opera ta spotkała się z przyjęciem entuzjastycznem. Sukces „Halki" zdaje się mieć podstawy trwałe, bowiem obok wspaniałych recenzyj w pismach, gdzie podnosi się wartość dzieła Moniuszki niezmiernie wysoko, publiczność szwajcarska darzy „Halkę" sympatją niezmiernie żywą.

We wtorek, zdaleka wprawdzie, bo przez radjo, byliśmy słuchaczami „Halki" na scenie teatru w Bernie Nie wiemy, który raz dawano to dzieło w ciągu tych kilku tygodni ale jasne, że dawano je już sporo razy. Witano mimo to „Halkę" niezwykle gorąco, oklaski rozlegały się tak, jak się słyszy jedynie na premjerach uroczystych: w kształcie burzy. Zwłaszcza po spuszczeniu kurtyny, po tańcach i głównych arjach teatr entuzjazmował się niesłychanie Entuzjazm naturalny, szczery, wolny od wszelkich sztuczek propagandowych i oficjalnie robionych triumfów był dla nas, tu, zdaleka wsłuchujących się w tony muzyki Moniuszkowskiej, naprawdę wzruszający.

Partję Jontka śpiewał Wiktor Brezy, niedawno jeszcze artysta opery warszawskiej. Jego też w znacznej mierze zasługą jest podobno doprowadzenie do wystawienia „Halki" w Szwajcarji. Śpiewał p. Bregy pięknie (oczywiście jak wszyscy — po niemiecku); trzeba było słyszeć, jak go tam przyjmowano!

Nie mając pod ręką programu radjowego nie możemy podać nazwisk innych artystów, wolno nam wszakże stwierdzić, że partja Halki była wykonana nad wyraz muzykalnie: odtwórczyni jej posiada głos duży, o niemieckiej szkole coprawda, ale dobrze upozowany; interpretacja świad czy o poważnej kulturze artystycznej.

Doskonale były obsadzone partje mniejsze; chóry śpiewały znakomicie, orkiestra grała bez zarzutu.

Jak sprawiał się balet w mazurze i tańcach góralskich — nie wiemy brak nam bowiem aparatu telewizyjnego...

Szczególne to jednak uczucie, gdy się słucha „Halki", tej naszej opery „narodowej", w języku niemieckim i z pietyzmem wykonanej.

Sukces dzieła Moniuszki sukces szczery, nierobiony, raz jeszcze potwierdza prawdę, że w sztuce, jeśli jest ona owocem głębokiego natchnienia, nie istnieje uwiąd starczy.

„Nad przepaścią"

Znakomita satyra polityczna B. Shawa.

W Londynie w „Winter Garden Theatre" wystawiono nową sztukę B. Shawa „Nad przepaścią". Jest to satyra polityczna, a akcja rozgrywa się w popularnym w Londynie domu w którym mieszka zawsze angielski premjer. Sztuka przedstawia 3 godziny z życia polityka, liberała i premjera nacjonalistycznego gabinetu opartego w większości na torysach.

Premjer, sir Artur Chavenden, posiada wykształcenie uniwersyteckie, jest typowym angielskim „gentlemanem". Umie doskonale wyrażać, tonem głębokiego przekonania, mowy w których nic właściwie nie zostało powiedziane. Posiada sztukę urządzania konferencji i takiego zagłębiania się w małostki, że rezultat wypada, jakby wogóle nic nie było.

Z wyspy Kocie przybywa socjalistyczna delegacja ze starym weteranem Labour Party — Hipneyem na czele. Delegaci protestują przeciw bezczynności rządu w sprawie bezrobocia.

Hipney piorunuje na demokrację i marksistów. „Demokracja — powiada — nie jest nam potrzebna, skoro mamy prawo głosu. A słowo dyktator — nie przestrasza ani mnie, ani mnie podobnych, którymi dotychczas rządziły świnie, odznaczające się jedynie poszanowaniem złota".

Premjer jest bezsilny. Nie wie, co robić. Zjawia się u niego Duch Przyszłości, tłumacząc, że cierpi na typową angielską chorobę — brak sprawności myślowej. Premjer udaje się do sanatorjum. (Znów aluzja do Mac Donalda).

Z sanatorjum premjer wraca pełen energji i koncepcji reform. Projektuje upaństwowić banki, ziemię i przemysł. Dalej: przymus pracy podwojenie policji i wojska. Część gabinetu widzi w tej reformie interes osobisty i popiera ją, inni wraz z parlamentem atakują premjera.

Premjer znów nie wie, co robić Sprawę reformy ustroju w Anglji rozstrzyga żona premjera. Dyktuje mężowi pismo z żądaniem odroczenia sesji parlamentarnej i udzielenia premjerowi na kilka lat władzy dyktatorskiej. Premjer jednak wątpi w swe zdolności i nie dodaje się do dymisji.

Gdy pisze prośbę o dymisję, za oknem gromadzą się tłumy śpiewające: „Obudź się, Anglio!" — „Gdyby to Anglja naprawdę potrafiła się zbudzić" — jęczy premjer. Opada zasłona. Na patefonie zaczyna kręcić się płyta z angielskim hymnem narodowym.

Po teatrze londyńskim nową sztukę Shawa wystawi wkrótce teatr Polski w Warszawie w tłómaczeniu Sobieniowskiego.

Futuryzm w radjofonji

POGLĄD MARINETTIEGO.

Twórca i przywódca włoskiego ruchu futurystycznego, poeta Marinetti, wyłożył swój pogląd na przyszłość i istotę radjofonji w dwudziestu punktach. Niektóre z nich, aczkolwiek ekscentryczne w założeniu, mają pewne widoki realizacji, choć nie dzisiaj jeszcze. Marinettiego zdaniem radjofonja dzisiejsza jest zbyt realistyczna i grzeszy brakiem oryginalności i naturalności. Reformator żąda od radjofonji, która przyjdzie:

Oderwania się od szablonu, odrzucenia nabok tradycji, która w radjofonji prowadzi do groteski;

Stworzenia i wprowadzenia nowej odmiany sztuki, która zaczyna się tam, gdzie się kończy scena, film książka;

Rozszerzenie granic i pojęcia przestrzeni; niewidzialna i nie podlegająca już ograniczeniu przestrzenna scena stanie się uniwersalną i kosmiczną;

Wyłapywanie i przejmowanie, wzmacnianie i oddawanie drgań, których źródłem są przedmioty nieożywione. Tak samo jak obecnie słuchamy pieśni w lesie, o jeziorach, tak samo będziemy w przyszłości słuchać z zachwytem drgań wysyłanych przez kwiaty lub djamenty. Powstanie tedy dla nas nowa rzeczywistość organiczna, odczuwanie przy pomocy radjofonji i za jej pośrednictwem;

Określanie i matematyczne zobrazowanie milczenia;

Nieuwzględnianie obecności słuchacza, która wywiera zawsze szkodliwy i zniekształcający wpływ.

WIELKI REŻYSER

BEZ PAMIĘCI.

Niedawno zmarł w Paryżu wielki reżyser francuski i kierownik teatrów Gemier.

Na jego temat jako aktora, w czem nie doszedł do doskonałości, bo nie miał zupełnie pamięci, krąży wiele anegdot.

Aktorzy, którzy z nim grywali, przeżywali nieraz chwile obłędnego niepokoju, gdy Gemier zapominał, co ma odpowiedzieć i wymyślał na poczekaniu replikę.

W Odeonie miał z tego powodu kilka fatalnych „potknięć". W ostatnich czasach miał słuch przytępiony, co utrudniało pracę suflerowi. Napróżno człowiek z budki suflera podpowiadał grzmiącym głosem roztargnionego aktorowi — Gemier gadał po swojemu. Wreszcie ktoś wpadł na świetny pomysł. Na rozmaitych sprzętach umieszczano świstki papieru, na których wypisane były urywki tekstu. Sufler przypinał je do oparcia foteli, do zasłon na oknach, nawet do dna kapelusza.

Gemier był mistrzem charakteryzacji. Jego maska Shylocka była arcydziełem.

Jednym z osobliwych pomysłów Gemier'a było wznowienie teatrów wędrownych. W roku 1911 miał Paryż niebylejaką sensację. Oto, na placu Inwalidów rozgościł się teatr wędrowny, z wozami Drzymały, namiotami i barakami Aktorzy trupy Gemier'a tworzyli bractwo miłośników sztuki. Każdy z artystów był zarazem rzemieślnikiem. Po skończonem przedstawieniu Almaviva pakował dekoracje, Hamlet przedzierzgał się w mechanika, a Porcja reperowała kurtynę. W dwóch wielkich barakach, krytych nieprzemakalnem płótnem grywano co wieczór dwie sztuki z klasycznego repertuaru.

Sławetny teatr wędrowny Gemier'a odbywał tournee po całej Francji, docierając do najbardziej „podłych" mieścin i wiosek. Dopiero wojna zadała mu cios śmiertelny. Aktorzy zostali powołani do wojska, a piękne, pozłacane wagony poszły na szmelc. Kilka tych objektów służy dzisiaj za mieszkanie łaskom bezrobotnym i bezdomnym.

KRONIKA TYGODNIOWA.

WYŻSZE SFERY

Święty Mikołaj nie włożył mi pod poduszkę większego pakunku tematów do niedzielnych rozważań, a nawet przeciwnie, dzień tego świętego uprzytomnił mi w całej okropności tępotą szarzyzny nadprzemszańskiej egzystencji. Życie znieruchomiało, czy też przez wzgląd na mróz grudniowy lepiej byłoby powiedzieć — zlodowaciało, utraciwszy jedyny swój wdzięk: iżby dziś nie było podobne do wczoraj i żeby jutro pokazało język temu, co onegdaj w hierarchji zdarzeń społecznych pierwsze zajmowało miejsce. A teraz nic z tego i bezpieczniej jest język trzymać za zębami.

Dawniej w pismach ukazywały się felietoniki, które dowcipnie komunikowały, co komu święty Mikołaj przyniósł w nocy. Więc jednemu, o którym było wiadomo, że chce zostać posłem — mandat poselski, innemu fotel prezydenta miasta, albo zgoła tekę ministra. Dziś ten temat do żartów nie znalazłby rezonansu wśród czytającej publiczności, bo ani teka ministra, ani fotel prezydenta miasta nie może już oddawna odgrywać roli niespodzianki, ukrytej przez św. Mikołaja pod poduszką, wiadomo bowiem już teraz na pół roku przed wyborami do samorządów, komu wolno będzie rządzić w mieście i wogóle, a kto budujący się właśnie ratusz w Sosnowcu będzie mógł tylko oglądać zdaleka.

Ta przewidująca polityka, wykluczająca wszelkie niespodzianki, może być przez swych twórców uznawana za tytuł do chluby i powód do zadowolenia, z drugiej jednak strony powiększa ona monotonję życia publicznego, graniczącą z niebezpieczeństwem traktowania spraw miejskich jako spraw nieomal prywatnych kilku panów, którzy rządzą na ratuszu.

Ponadto trzeba mieć na oku cel wychowawczy.

Wspomnę tu raz jeszcze ów list przysłany z galerji na ostatniej premjerze w teatrze sosnowieckim recenzentowi. List był pisany ołówkiem i zawierał uwagi o sztuce i grze artystów. Prócz tego roił się od błędów ortograficznych i to właśnie jest najbardziej wymowne, że nie zubożały inteligent, zabłąkany na galerji, przejął się sztuką i grą aktorów, ale ktoś, kto pisał „sztóka“. Autor listu nazwał publiczność na galerji „wyższą sferą“ dlatego pewnie, że siedzi wysoko, ale czasem bywa i tak, że wyższość galerji zaznacza się i w dziedzinie zainteresowań społecznych i kulturalnych.

Kto miał możność uczestniczenia po kopalniach w uroczystościach i zabawach z okazji dnia świętej Barbary, ten mógł podziwiać piękny styl obchodów robotniczych i umiar w najgorętszym momentach ogólnego rozbawienia.

Niewątpliwa wyższość tych sfer staje się wyraźna szczególnie w organizacjach. W małych stosunkowo osadach przemysłowych: na Saturnie, Piaskach, Niwce czy w Grodźcu istnieją i znakomicie się rozwijają jakieś kółka śpiewacze, muzyczne sceniczne: organizowane są stale wieczory oświatowo - kulturalne, a wszystko to odbywa się przeważnie siłami robotników, bardziej niż inteligencja wdrożonych do posłuchu i obowiązkowości organizacyjnej i bardziej spragnionych życia towarzyskiego, którego nie mogą jej dostarczyć warunki bytu w domu.

Dla tych aspiracyj można mieć tylko szacunek i starać się należy o to, aby ujęte były w ramy odpowiedniego światopoglądu.

Do licznie odwiedzanych przez publiczność galerji należały też galerje w radach miejskich.

Niewiele można przytoczyć argumentów na popieranie frekwencji w kinach, wyświetlających małowartościowe filmy i nie wydaje mi się nawet, aby każda sztuka w teatrze miała mieć dodatni wpływ na publiczność, piszącą „sztóka“ przez o kreskowane, ale przysłuchiwanie się obradom rady miejskiej zawsze jest pożyteczne choćby stały na niskim poziomie i choćby demagogja polityczna wytwarzała niepożądaną atmosferę wiecu. Sam fakt zainteresowania się najbliższemi sprawami publicznemi decyduje o wyższości sfer na galerji i pozwala im na zapoznanie się z wielostronnem oświetleniem wielu niepokojących je problemów.

Rządy komisaryczne w miastach można osądzić z punktu widzenia gospodarki miejskiej rozmaicie, ale niewątpliwie ujemną ich stroną jest to, że odbywają się niejako przy drzwiach zamkniętych, że obywatele nie mają bezpośredniego kontaktu ze sprawami swego miasta.

Razem z wyborami w Poznańskiem i na Pomorzu odezwały się i u nas głosy, przypominające o nadchodzących wyborach. Dlatego wypada zwrócić już teraz uwagę na „wyższe sfery“, których nawet w imię walki z partyjnictwem nie można pozbawiać na czas dłuższy możności wnikania w sprawy publiczne, a wnikanie to będzie możliwe tylko wówczas, gdy wybory, dokonane w atmosferze szacunku dla poglądów przeciwnika będą wyrazem rzeczywistej choć i różnorakiej woli wyborców.

Trzeba pamiętać, że „wyższe sfery“ z galerji patrzą uważnie, widzą wszystko i surowo osądzają tych, którzy siedzą w pierwszych rzędach.

Jeżeli zaś ci widzą tylko koniec swych nosów i nie oglądają się za siebie ani nie patrzą w górę, to skądże mogą wiedzieć, co im z galerji może spaść na głowy?

Więc nie trzeba lekceważyć wyższych sfer na galerji.

Ćw.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

10 Niedziela

Dziś NMP. Loret.
Jutro Damazego
Wschód słońca 7 m. 33.
Zachód „ 15 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Dama w smokingu“. — „Jeszcze wyżej“.
PALACE: Szpieg w masce.
EDEN: Kawalkada.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Przed maturą“ i „Schowajcie swoje smutki“.
ŚWIATOWID: „Żona na jedną noc“.
APOLLO: „Jaką mnie pragniesz“.

DĄBROWA

WANDA: „Pod pręgierzem“. — „Kawalerowie dzikiego Zachodu“.
ARS: Zdobyć Cię muszę.

ZAWIERCIE.

STELLA: Flip i Flap.

× **OSOBISTE.** B. naczelnik więzienia w Sosnowcu, a ostatnio w Katowicach p. Gielniewski, został przeniesiony do Warszawy.

× **W CZELADZI** „Kurjer Zachodni“ zaprenumerować można z odnoszeniem do domu u p. Stanisławy Stempniowej, zamieszkałej przy ul. Bytomskiej 56.

× **PRZENIESIENIE SZKOŁY.** Dyrekcja szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, że szkoła została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Zygmunta 7.

× **MONOGRAFJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO NR. 7 i 8.** Ukazał się w druku zeszyt nr. 7 i 8 Monografji Zagłębia Dąbrowskiego. Na treść zeszytu składają się końcowe dzieje Mrzygłodu, historja udzielnego Księstwa Siewierskiego od r. 1442 do r. 1790, wreszcie historja miasta Siewierza jako grodu przedhistorycznego, później grodu kasztelańskiego do r. 1295 włącznie.

× **ODCZYTY NA SATURNIE.** Dziś na Saturnie o godz. 17 w sali klubu dr. Fudakowski wygłosi odczyt na temat: „Wymarły i żyjący świat zwierzęcy Polski“. O tejże godzinie w sali Domu ludowego p. J. Krawczyk wygłosi odczyt o spółdzielczości.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę o godz. 16.15 teatr miejski w Sosnowcu daje polską tragikomedję Janiny Morawskiej p.t. „SOBOWTÓR“ po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80. Wieczorem o godz. 20.15 premjera świetnej farsy francuskiej p.t. „CODZIENNIE O PIĄTEJ“, która dzięki swym walorom komicznym, niezwykle żywej akcji, karkołomnym sytuacjom i zagmatwanej a zabawnej intrydze, zdobyła sobie na wszystkich scenach kolosalne powodzenie. W kapitalnych postaciach przewijających się w żywem tempie przez sztukę, występują pp.: Elsnerówna, Gołaszewska, Sobotkowska. Śniadecka, oraz pp. Dąbrowski, Gołaszewski. Orliński, Szafrański i inni. Gmach teatru dobrze ogrzany. Przedsjrzedaż w firmie p. W. Czechowskiego.

REPERTUAR

Niedziela dnia 10 b.m. o godz. 16.15 „Sobowtór“ po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela dnia 10 b.m. o godz. 20.15 „Codziennie o piątej“ — premjera.

Poniedziałek dnia 11 b.m. teatr nieczynny.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 10 bm. — o godz. 11 Poranek szkół wydziałowych; o godz. 16 „Musisz się ze mną ożenić“; o godz. 20 „Obiad o 8-ej“.

× **BUDOWA RATUSZA W SOSNOWCU.** W ub. czwartek odbyło się posiedzenie komitetu budowy ratusza w Sosnowcu uzupełnionego konsultantami w osobach prof. Krzyżanowskiego i naczelnika wydziału drogowo - budowlanego woj. Kieleckiego inż. Klonowskiego. Komitet wraz z pp. konsultantami zbadał stan budowy na miejscu, poczem odbyło się posiedzenie, na którem dyskutowano sposób wykonania budowy. Komitet, a w szczególności konsultanci stwierdzili, że wynik dotychczasowych robót przedstawia się dodatnio, a pewne zmiany poczynione w toku budowy są celowe. Podkreślono również rekordowość tempa budowy, przerwanej nagłemi mrozami. Koszta budowy są b. niskie i wynosza dotychczas 8 zł. za metr sześc.

Hojna ofiara

DO DYSPOZYCJI P. DYR. INŻ. J. PRZEDPEŁSKIEGO.

Jeden z b. akademików złożył w naszej redakcji zł. 500 (pięćset) do dyspozycji p. dyr. inż. Przedpełskiego z podziękowaniem wyżej wymienionemu za pomoc udzieloną mu w czasie studjów uniwersyteckich.

Jak pracuje

SZKOLNE KOŁA PCK?

Wzorem lat ubiegłych piękny obchód św. Mikołaja urządziły w szkole nr. 7 w Będzinie koła młodzieży PCK przy gimn. Zgromadzenia kupców i przy szkole powsz. nr. 7. Dzięki wspólnym wysiłkom tych kół obdarowano odzieżą i obuwiem 77 dzieci, najbiedniejszych uczniów szkoły nr. 7, oraz łakociami przeszło 100. Odzież składała się przeważnie z palt i ciepłej bielizny. Za pełną zrozumienia i owocną pracę należy złożyć podziękowanie kołom: z gimn. — członkom zarządu ucz. St. Krajewskiemu, Kulejowskiej, Dzioboniowi i Zb. Wąsowi oraz opiekunce p. prof. Nowickiej, ze szkoły nr. 7 ucz. M. Apanowiczównie, Ryńczukównie, Piętównie i opiekunce p. M. Fusieckiej. Obchód uroczmaicono częścią muzykalno - wokalną, a na zakończenie koło szkoły nr. 7 przyjęło gości skromną herbatką.

× **PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE“.** Koło sportowe uczenic szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu urządza dziś w niedzielę w sali kina „Zagłębie“ poranek, na program którego złożą się: taniec, gra na fortepianie, chór uczenic szkoły oraz film. Dochód przeznaczony na kolonje zimowe dla niezamożnych uczenic.

× **ZEBRANIE ZW. PODOF. REZ. W CZELADZI.** Dziś o godz. 10 rano odbędzie się miesięczne zebranie członków Związku podoficerów rez. w Czeladzi.

KOMUNIKATY

— **WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU PODOF. REZ.** okręgu Zagłębia Dąbr. odbędzie się dnia 17 b.m. o godz. 10 rano w sali okręgu przy ul. Staszyca nr. 3 3 w Sosnowcu, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie ostatniego protokułu, przyjęcie projektów: 1) statutu, 2) przepisów kancelaryjnych, 3) regulaminów dla zarz. kół, sprawozdania: a) zarządu, b) komendy okr., c) komisji rewizyjnej, wybór nowych władz, wolne wnioski.

— **ZEBRANIE.** Dnia 17 b.m. o godz. 10.30 rano, w gmachu śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach, zostaje zwołane zebranie absolwentów tejże szkoły celem utworzenia koła absolwentów.

— **SEKCJA ŚPIEWU.** W poniedziałek dnia 11 b.m. o godz. 17 odbędzie się zebranie sekcji śpiewu przy komisji międzyszkolnej w sali muzycznej sem. naucz. męskiego przy ul. Wawel. Zainteresowani pp. nauczyciele(ki) proszone są o jaknajliczniejsze przybycie. Na porządku dziennym sprawy aktualne.

— **ZEBRANIE CHRZEŚCJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.** Dziś w niedzielę w sali Domu katolickiego o godz. 16 Pol. Stron. Chrześcjańskiej Demokracji urządza zgromadzenie, na którem wygłoszą referaty: p. Klonowski „Samorząd miejski w duchu naszej ustawy“ i prof. A. Gacek „Gospodarcza sytuacja Polski“. Obaj referenci z Katowic.

Zaproszenia na powyższe zgromadzenie otrzymać można u p. Jana Choińskiego, ul. Modrzejowska 43 i w sekretarjacie. Chrześc Zjedn. zawod., ul. Browarna 6.

— **DO KASY ZW. INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH „CARITAS“** okręgu Sosnowiec, ul. 3-go Maja 20 złożyli: szkoła handlowa żeńska 16 zł. 30 gr., pp. dr. K. Suchodolscy zł. 155, Janusz Borowski zł. 5, gimnazjum E. Plater zł. 3 i Halina Kędzierska zł. 1.50, inż. Bronisław Pawłowski zł. 5.

— **ODCZYT O GRUŹLICY.** Dzisiaj w niedzielę dnia 10 b.m. o godz. 11.30 odczyt o gruźlicy wygłosi dr. A. Bilik w szkole zdrowia, czynnej przy miejskim ośrodku zdrowia, ul. Teatralna nr. 4.

— **PORANEK.** Dzisiaj o godz. 11.30 w sali kina „Palace“ w Sosnowcu odbędzie się poranek, urządzony staraniem międzyszkolnego komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych“ Na program złożą się: produkcje znanego zespołu rewelersów „Magnolja“, koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry salonowej, koncert skrzypcowy w wykonaniu znanego skrzypka p. Blochera, ucz. gimn. im. Staszica. Film; „Ułani, Ułani...“

OSTRY ATAK SZAŁU

kupca z Sosnowca wydalonego z Niemiec.

Onegdaj wieczorem w jednym z pokoi hotelu Victoria w Sosnowcu, naprzeciw dworca kolejowego, rozległy się jakieś niesamowite okrzyki, a jednocześnie rozległ się brzęk tłuczonych szyb.

Zaintrygowana służba, pobiegłszy do pokoju, zaskoczona została niezwykłym widokiem: oto *na środku pokoju stał jego lokator i w przystępie szału demolował urządzenie, tłukąc meble, szyby itp.*

O fakcie tym zawiadomiono natychmiast policję i lekarza.

Po dłuższem zmaganiu się z furjatem zdołano go obezwładnić i po *założeniu mu kaftana bezpieczeństwa* przewieziono go do szpitala miejskiego na Pekinie.

Niezwykłe to zdarzenie wywołało liczne zbiegowisko przed hotelem. Jak się okazało, bohaterem tego zajścia był czterdziestokilkuletni *Saul Warman*, który doznał niezwykle silnego ataku szału.

Warman pochodzi z Sosnowca z rodziny bogatych kupców Warmanów, między innymi właścicieli domu, w którym znajduje się hotel Centralny. Warman przed 15 laty *wyjechał do Niemiec*, gdzie dorobił się poważnego majątku i był właścicielem kilku dużych domów.

Warman mieszkał stale w Berlinie, gdzie *ożenił się z Niemką i dochował się syna.*

Po przewrocie hitlerowskim Warman, podobnie jak tysiące żydów *został wydalony z Niemiec*. Żona Warmana pozostała w Berlinie, on zaś wraz z synem przyjechał przed pięciu miesiącami do Sosnowca i zatrzymał się u matki.

Na granicy Warmanowi *odebrali hitlerowcy pieniądze i cenniejsze rzeczy*, które chciał przewieźć do Polski.

Przejścia te odbiły się ujemnie na zdrowiu Warmana i począł on zdradzać objawy *choroby umysłowej*. Rodzina wysłała Warmana do lecznicy dla umysłowo chorych w Rybniku, gdzie przebywał przez kilka tygodni.

Po opuszczeniu zakładu Warman zamieszkał z synem w hotelu Centralnym, przed pięciu zaś dniami opuścił go i zamieszkał w hotelu Victoria, syna zaś umieścił u swej matki.

W piątek Warman doznał niespodziewanie silnego ataku szału, co w konsekwencji spowodowało opisane wyżej następstwa.

Godziny handlu

W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM.

Ze względu na przypadającą 24 b. m. niedzielę, wskutek czego wigilja ulega przesunięciu na dzień 23 bm., Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik normujący godziny handlu w nadchodzącym okresie przedświątecznym.

W ostatnim tygodniu przed świętami sklepy mogą być otwarte do godz. 9 wieczorem.

W niedzielę 17 bm., a więc na tydzień przed świętami, handel dozwolony jest w godzinach od 1—6 wieczorem, a w sobotę 23 bm. do 6 wieczorem.

W niedzielę 24 bm. dozwolone jest tylko otwarcie sklepów spożywczych od 7—10 rano, wszystkie inne sklepy mają być w ten dzień zamknięte.

—o—

Wystawa kilimów huculskich

W SOSNOWCU.

Wystawa w Sosnowcu oryginalnych kilimów firmy „Sztuka Podkarpacka" wyrobów huculskich z czystej wełny najlepszego gatunku i czysto lnianych nici, farbowanych prawdziwie roślinnemi farbnikami, cieszy się wielkiem powodzeniem. Jako staropolska wytwórnia na huculszczyźnie daje gwarancję co do trwałości użytych farb i wykonania kilimów artystycznych robotą ręczną, o czem przekonali się liczni klijenci, którzy nabyli kilimy na Wystawie Gospodarstwa Domowego w Katowicach, gdzie dostała firma „Sztuka Podkarpacka" za swoje wyroby huculskie pochwalny list. Eksponaty firmy są sławne nietylko w kraju, lecz i zagranicą. Obecnie wystawia firma eksponaty kilimowe w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 15 I p. w dawnej sali bilardowej. Wyroby tej firmy zdobyły sobie zaufanie i wielki popyt w Zagłębiu Dąbrowskiem jak i na Śląsku. Wystawa została przedłużona na życzenie publiczności do dnia 23 grudnia b.r.

Wystawę można zwiedzać od godziny 9 rano do godz. 9 wieczór. Domokrążców firma nie posiada. Wstęp wolny. Ceny bardzo przystępne. Bardzo bogaty wybór najnowszych wzorów. Między innemi nadeszły najnowsze wzory Śląsko-Wiślańskie (o) 8430

Rozstrzyganie protestów

przeciwko wyborom do rad gromadzkich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie trybu postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych przeciwko wyborom do rad gromadzkich oraz sołtysów i podsołtysów na terenie województw centralnych i wschodnich, oraz przy unieważnianiu tych wyborów.

Jak wynika z tego zarządzenia, na obszarze województw Białostockiego, **Kieleckiego**, Lubelskiego, Łódzkiego, **Nowogródzkiego**, Poleskiego, **Warszawskiego**, Wileńskiego i Wołyńskiego starosta powiatowy po wysłuchaniu opinji wydziału powiatowego może unieważnić wybory do rady gromadzkiej, oraz wybory sołtysa i podsołtysa zarówno w całości jak w części, z urzędu lub wskutek wniesienia zażalenia i protestu.

Orzeczenia starosty powiatowego wydane naskutek zażalenia lub protestu, są ostateczne w administracyjnym toku instancji i przysługuje od tego orzeczenia jedynie skarga do Najwyższego Trybunału administracyjnego. **Przeciw zaś orzeczeniu starosty powiatowego, wydanym z urzędu, służy odwołanie do wojewody.**

Cztery dni pracy w tygodniu

daje prawo do pobierania zasiłków.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie czasowego zmniejszenia liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, w odniesieniu do niektórych kategoryj robotników sezonowych.

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, że prawo do zasiłków mają robotnicy, którzy w ciągu roku przed zgłoszeniem tego prawa przynajmniej przez 26 tygodni podlegali obowiązkowi ubezpieczenia, przyczem za tydzień uważa się 6 dni pracy. **Obecnie minister opieki społecznej zmniejszył ilość dni w tygodniu w rozumieniu ustawy do dni 4, w odniesieniu do robotników sezonowych, których składka wynosi 4 proc. Zarządzenie to dotyczy robotników sezonowych, którzy zgłoszą swe prawo do zasiłków w okresie od dnia wejścia w życie rozporządzenia do 31 marca 1934 r. Robotnicy, którzy nie mogli uzyskać tego prawa przed wejściem w życie rozporządzenia, mogą ponownie zgłosić swe roszczenia w terminie do 31 marca 1934 r.**

Lód z glinianek

jest źródłem zarazków.

Z nastaniem mrozów znów staje się aktualna sprawa wyrębu w gliniankach lodu który częstokroć używany bywa do użytku konsumcyjnego. W sprawie wyrębu lodu w gliniankach i używania go do jakiegokolwiek celu miało ukazać się zarządzenie władz centralnych, dotychczas jednak zakazu niema, a ponieważ nastała pora mroźna, więc wkrótce zacznie się wyrąb i magazynowanie lodu. Wiadomo ogólnie, iż bakterje, zwłaszcza chorobotwórcze i szkodliwe dla zdrowia wytrzymują bardzo niską temperaturę i w lodzie mogą żyć bardzo długo, a kto choć raz widział stan glinianek w Zagłębiu łatwo zrozumie, co może zawierać lód z tych dołów.

Prócz wszelkiego rodzaju obrzydliwych nieczystości, w gliniankach topione są psy i koty, to też niebezpieczeństwo używania lodu z tych glinianek jest bardzo duże.

Podług przepisów, lód naturalny może być używany tylko do celów przemysłowych i konserwacyjnych. Tymczasem lód sztuczny jest droższy od naturalnego i niesumienni wytwórcy i sprzedawcy lodów, napoi chłodzących i t.p. rzeczy używają tylko lodu naturalnego. Że tam później znajdzie ktoś w lodach lub wodzie sodowej psią nogę, czy kawałek kociej skóry, lub też nabawi się ciężkiej i niebezpiecznej choroby, to nikogo nie obchodzi.

Wchodzi tu jednak w grę interes ogółu, mianowicie zdrowie publiczne to też dla dobra ogólnego władze powinny zająć się tą sprawą i bezwzględnie zakazać wyrębu lodu w gliniankach.

Walka z fałszowaniem

środków żywności.

Miejska pracownia badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu w listopadzie b.r. wykonała 483 badań prób mleka, z czego okazało się, że 122 próby było zafałszowane bądź przez rozwodnienie, bądź też przez odtłuszczenie, co stanowi 25,3 proc.

W tym też czasie zbadano 43 prób śmietany, z czego okazało się 17 prób śmietany, zawierającej tłuszczu poniżej dozwolonej normy dla śmietany dobrej t.j. 22 proc. tłuszczu.

W dziedzinie handlu śmietany okazuje się, że spotkano się z ciekawem zjawiskiem: oto przed wejściem w życie rozporządzenia Min. op. społ. o dozorze nad mlekiem, w którem ustalono normę dla śmietany (22 proc. tłuszczu) nie spotykano w sprzedaży śmietany o takiej zawartości. Spotykano śmietanę w handlu stale poniżej 20 proc. zawartości tłuszczu. Wobec tego, że obecnie śmietana taka podlega konfiskacie — mamy w handlu coraz częściej śmietanę dobrą o zawartości 22 proc. tłuszczu, a nawet spotkano śmietanę o zawartości 35 proc. tłuszczu. Śmietana o niższej zawartości tłuszczu od przewidzianej normy, stopniowo znika z handlu. Głównem miejscem targu na śmietanę dotychczas był targ na Pogoni przy ul. Ciepłej nr. 4 (plac Ruska), przekupki jednak preparujące złą śmietanę, starając się sprzedawać ją pokątnie — unikają otwartej sprzedaży na targu pogońskim, przy którym urządzona jest Miejska stacja badania nabiału.

Ludność, a głównie gospodynie winny mieć tę okoliczność na uwadze, zaniechać kupowania śmietany, która w ucieczce przed badaniem, sprzedawana jest pokątnie na różnych placach, podwórzach i t.p., gdyż śmietana ta najczęściej jest bezwartościowa (zawiera bardzo często poniżej 10% tłuszczu — niekiedy śmietanę spotyka się o 5% tłuszczu).

W listopadzie sąd grodzki w Sosnowcu ukarał za sprzedaż mleka zafałszowanego: Lenczner Belę, zam. przy ul. Prezydenta Mościckiego nr. 11, Kożucha Manela, ul. 1-go Maja 6, Młynarskiego Chaima, ul. 1-go Maja 1, Heszkowicza Joska, ul. Dekierta 11, oraz za sprzedaż śmietany o niskiej zawartości tłuszczu Olszową Zofję z Niegowonic.

Tydzień książki polskiej

W DĄBROWIE.

Przypominamy, iż w związku z Tygodniem książki polskiej w Dąbrowie, w dniu dzisiejszym zostanie otwarta w bibljotece im. H. Kołłątaja przy ul. Sobieskiego 19 w Dąbrowie ciekawa wystawa książek.

W pierwszej serji wystawione będą dzieła stare i naukowe od XVI w. do XIX w.; w następnej serji po świętach Bożego Narodzenia będą wystawione książki współczesne: dzieła o Zagłębiu, dzieła autorów z Zagłębia, dzieła akademików literatury, wzory bibljotek rodzinnych, bibljoteczek młodzieży itp.

Wystawę można zwiedzać od godz. 9 do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

—o—

Nowe koło LOPP.

W CZELADZI.

Dnia 7 bm. z inicjatywy kierownika komisarjatu PP w Czeladzi asp. Filipowicza odbyło się organizacyjne zebranie koła LOPP, na które przybyło 65 osób. Zebranie zagaił i przewodniczył p. asp. Filipowicz, który zapoznał zebranych z zadaniami i celem LOPP.

Zebrani postanowili zorganizować koło LOPP i zapisać się na członków, dokonując równocześnie wyboru zarządu. Prezesem przez aklamację wybrano p. asp. Filipowicza, zastępca — Br. Szlauer, sekretarz — Szymon Opalski, skarbnik — Roman Nieszporek, członkowie — Janina Rychwalska, Antoni Gąsior, zastępcy Genowefa Pasternakówna i Józef Nobis. Do komisji rewizyjnej: Wł. Kowalski, St. Łatkiewicz i Michał Konarzewski, zastępcy: Chaim Szwajcer i Augustyn Domański. Zarząd postanowił zbierać się co dwa tygodnie, a składki członkowskie zbierać od 1 stycznia 1934 r.

Przypuszczać należy, że nowe koło LOPP w Czeladzi, na czele którego stoją ludzie znani z ruchliwości, spełni swe zadanie w zupełności. Że brak było takiego koła w Czeladzi, opartego o szerokie warstwy miejscowego społeczeństwa świadczy imponująca liczba przybyłych członków. Na terenie Czeladzi istnieje zatem 11 kół LOPP: 4 szkolne, nauczycielskie, pracowników miejskich, Kasy chorych, Tow. Saturn, Tow. Czeladź i szkoły policyjnej.

Otwarcie starostwa grodz.
W SOSNOWCU.

W swoim czasie pisaliśmy o zamierzonem uruchomieniu od Nowego Roku starostwa grodzkiego w Sosnowcu. W międzyczasie wynikły jednak pewne trudności i w związku z tem powstało przypuszczenie, że termin otwarcia starostwa ulegnie odroczeniu do nowego okresu budżetowego tj. do dnia 1 kwietnia 1934 r. Tymczasem udało się pomyślnie rozwiązać wszelkie trudności i, jak się dowiadujemy, starostwo grodzkie w Sosnowcu zostanie nieodwołalnie uruchomione od dnia 1 stycznia 1934 r. w domu sukc. Malinowskiego przy zbiegu ul. Piłsudskiego i Deblińskiej.

Ulgi kolejowe
DLA URZĘDNIKÓW.

W związku z pracami Min. komunikacji nad wprowadzeniem nowej taryfy kolejowej z dniem 1 stycznia 1934 r. przewiduje się, że urzędnicy państwowi nadal będą korzystać z dotychczasowej zniżkowej taryfy wynoszącej 50% obecnych cen biletów.

Ministerstwo komunikacji rozszerza jednak tę ulgę również i na urzędników kontraktowych oraz prowizorycznych, zatrudnionych w administracji państwowej.

Pozatem w związku z nową ustawą uposażeniową Ministerstwo komunikacji przewiduje udzielenie zniżek kolejowych małżonkom urzędników tych kategoryj w tych samych rozmiarach i przy nieograniczonej ilości przejazdów, przyczem zniżki będą obowiązywać również od 1 stycznia.

Miłośnicy fotografji

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego organizuje się kółko miłośników fotografji, zrzeszające w swojem gronie amatorów, zarówno zaawansowanych jak i początkujących.

Brak podobnej organizacji na terenie Zagłębia dawał się odczuć. Nie wątpimy, że oceniając korzyści, jakie płynąć będą dla członków, tak wskutek wzajemnej wymiany myśli na zebraniach, jak i odczytów i referatów na temat nowoczesnej fotografji, możności korzystania z laboratorjum itp., szereg niezrzeszonych amatorów zainteresuje się tą organizacją.

Jak się dowiadujemy, jednym z najbliższych celi kółka będzie urządzenie wystawy prac członków, dającej przegląd sił i możliwości w tej dziedzinie na terenie Zagłębia.

Bliższych informacyj zarówno co do celów kółka, jak i wzięcia udziału w wystawie udzielają delegowani przez organizatorów pp.: artysta malarz Władysław Araszkiewicz, Wawel nr. 6 dla zgłoszeń listownych, oraz sekretarz szkoły rzemieślniczo - przemysłowej Stefan Szyjkowski nr. tel. 13-36 od godz. 18—19.

× **MIKOŁAJ W MILOWICACH.** Staraniem kierownictwa i patronatów szkoły powsz. nr. 12 w Milowicach z racji św. Mikołaja odbyła się uroczystość obdarowania dziatwy upominkami, a najbiedniejszych odzieżą. W oddanej na ten cel bezinteresownie przez p. inż. Wieczorkiewicza sali klubu kop. Wiktor zebrało się 120 dziatwy, wraz z rodzicami, gdzie przy akompanjamencie orkiestry odbyły się zabawy, gry i pląsy dziatwy. Prawdziwą sensacją było ukazanie się na tle zabawy św. Mikołaja, który po przyjęciu od dziatwy ślubowania, że w każdej sytuacji w domu, w szkole itp. pilnie pracować będzie, aby zasłużyć na miano dobrego dziecka, zostały wręczone upominki. Radość dziatwy i niejedna łza w oczach, były prawdziwą zapłatą dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny — 5, płonica — 2, błonica — 6 (1 zgon), odra — 1, róża — 3, krztusiec — 1, gruźlica — 7 (5), jaglica — 3.

× **NAGŁY ZGON KOLEJARZA.** W ub. piątek o godz. 6.30 wiecz. zasłabł nagle i stracił przytomność na stacji towarowej w Sosnowcu konduktor Jan Ładowski. Przewieziony do szpitala na Pekinie Ładowski zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Tragiczna śmierć
urzędnika Kasy chorych.

Przygnębiające wrażenie wśród znajomych i kolegów wywołała wiadomość o samobójstwie urzędnika Kasy chorych w Sosnowcu, Jana Moderskiego, zamieszkałego w Kazimierzu, który w ubiegły piątek wystrzałem z rewolweru położył kres swemu życiu, będącemu pasmem udręki i zmagań się ze złym losem.

Ś. p. Moderski pracował od kilku lat w wydziale rachuby Kasy chorych, otrzymując 120 zł. pensji miesięcznie. Ponieważ utrzymywał matkę i siostrę, łatwo zrozumieć, iż przy takim zarobku w domu się nie przelewało i ś.p. Moderski częstokroć nie miał środków na opędzenie niezbędnych potrzeb życiowych. W jakich warunkach znajdował się ś.p. Moderski, świadczy fakt, iż niejednokrotnie z Kazimierza do Sosnowca, lub odwrotnie chodził on pieszo, z braku pieniędzy na kupno biletu kolejowego. Ustawiczne zmaganie się z niedostatkiem złamało szybko młodego, liczącego zaledwie 23 lata, urzędnika który też w przystępie depresji duchowej, przy pomocy kuli rewolwerowej rozstał się z tym światem.

W pozostawionym liście ś. p. Moderski nie ujawnił powodu rozpaczliwego kroku, jedynie tylko prosi matkę, aby modliła się za jego duszę.

Ś. p. Moderski cieszył się ogólną sympatją, to też wieść o jego niespodziewanej śmierci wywołała duże wrażenie wśród jego kolegów i znajomych.

Zuchwały napad bandycki
w Starczynowie.

W ub. piątek wieczorem dokonano w Starczynowie koło Bukowna zuchwałego napadu bandyckiego. Szczegóły napadu przedstawiają się następująco:

O godz. 9.40 wiecz. wychodzący z domu, gdzie mieści się spółdzielnia „Spolem" Michał Skubis został napadnięty przez trzech uzbrojonych w rewolwery osobników, który sterroryzowawszy go, obrabowali go w sieni.

W pewnej chwili napadnięty zdołał wyrwać się z rąk bandytów i zbiegł do Bukowna na dworzec kolejowy. Tam zawiadomił o napadzie posterunek policji, skąd wydelegowano na miejsce napadu do Starczynowa policjanta, uzbrojonego w karabin.

Gdy policjant wraz z p. Skubisem przybyli do Starczynowa, zauważyli, że ci sami osobnicy, którzy dokonali napadu, usiłują włamać się do spółdzielni.

Bandyci, ujrzawszy Skubisa w towarzystwie policjanta, rozpoczęli strzelać w ich kierunku.

W odpowiedzi na strzały bandytów policjant strzelił w nich kierunku kilka razy, co odniosło ten skutek, że rzucili się oni do ucieczki i, korzystając z ciemności, zbiegli.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności podczas strzelaniny nikt nie został zraniony.

Gęsta strzelanina wywołała w całej osadzie wielkie poruszenie.

Policja powiatu Olkuskiego wspólnie z policją sąsiednich powiatów prowadzą energiczne dochodzenie, celem wykrycia zuchwałych bandytów.

Nieudane porwanie panny.
Niezwykła scena na ulicach Olkusza.

Onegdaj wieczorem w Olkuszu miał miejsce niesłychanie śmiały wypadek pozbawienia wolności jednej z miejscowych nauczycielek szkoły powszechnej, panny W., gdy wracała do domu ul. Ogrodzieniecką.

Po wyjściu ze szkoły o godz. 6-ej wiecz. tuż za p. W. szedł jakiś osobnik. Na ul. Ogrodzienieckiej, kiedy nauczycielka miała skręcić z ulicy na podwórko swego mieszkania, podbiegł nagle ów osobnik, ujął jedną ręką za ramię, a drugą pod kolana i w ten sposób podniósłszy niezbyt korpulentną pannę, usiłował ją uprowadzić.

Przestraszona nauczycielka poczęła przeraźliwie krzyczeć i bronić się, czem zaalarmowała mieszkańców domu, którzy wybiegli na ulicę. Napastnik, widząc, że w każdym razie zamiar jego się nie uda, postawił swą ofiarę na ziemię i zbiegł w ciemny zaułek obok ogrodu miejskiego. Za nim pogalopowało dwóch innych osobników, obserwujących zdala scenę uprowadzania panny.

Panna W. jest niewiastą urodziwą, przypuszczać jednak należy, że chęć uprowadzenia jej miało na celu jakąś dziką zemstę, gdyż p. W. w tych dniach dała podobno kosza jednemu z adoratorów.

Zwłoki noworodka
w pudełku od bucików.

Przedwczoraj młynarz Stefan Kaczmarczyk w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec, zauważył przed zastawą młyńską pływające pudełko tekturowe od bucików. Po wyłowieniu i otwarciu pudełka przewiązanego sznurkiem okazało się, że zawiera ono zwłoki noworodka.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie przez policję z Żarnowca ujawniło sprawczynię w osobie Józefy Bączek z Łan, która przyznała się do zbrodni otrucia dziecka esencją octową zaraz po urodzeniu i wrzuceniu niemowlęcia do rzeki Pilica po porozumieniu się z matką.

Matka dziecka jest panną i zbrodni dokonała dla zatarcia śladu swego postępku. Została ona zaaresztowana i oddana do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowanie
znanego czarnogiełdziarza.

Onegdaj wydział śledczy w Katowicach aresztował znanego na terenie Będzina, Sosnowca i Katowic, byłego mieszkańca Będzina, Lazara Kumeca, ostatnio zamieszkałego w Ktowicach przy ul. Ligonia 6. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania lichwy przez Kumeca, który miał dyskontować weksle oraz pożyczać pod zastaw, pobierając za te manipulacje 30—40% w stosunku rocznym.

Na Kumeca wpłynęło szereg doniesień o uprawianie przez niego lichwy. Doniesienia te wpłynęły od osób, które bezpośrednio korzystały z „grzeczności" lichwiarza.

Wśród czarnogiełdziarzy będzińskich, sosnowieckich i katowickich, z których wielu ma nieczyste sumienie, powstał istny popłoch. Naogół spodziewają się oni dalszych aresztowań tych osób, które notorycznie uprawiały lichwą dorabiając się na dyskontowaniu weksli majątków.

Kumec w sferach czarnogiełdziarskich był „wielką szyszką" i znanym jest powszechnie fakt, iż na swych nieuczciwych kombinacjach dorobił się kilku domów w Zagłębiu Dąbrowskiem i w Katowicach. Kumeca po aresztowaniu przesłano do dyspozycji sędziego śledczego przy Sądzie okręgowym w Katowicach, który zarządził jako środek areszt prewencyjny.

Strzały do auta
NA SZOSIE POD SIEWIERZEM.

Niezwykła przygoda spotkała onegdaj wieczorem urzędnika Tow. Saturn p. Ignacego Przemyskiego, jadącego autem z Siewierza na Saturn.

Oto obok cmentarza siewierskiego auto wyminęło bryczkę, przyczem konie przestraszyły się i poniosły.

Wówczas jadący na bryczce strzelił kilka razy w kierunku auta, przyczem jedna z kul odbiła się o karoserję.

O przygodzie tej p. P. zawiadomił policję.

× **OTWARCIE ŚLIZGAWKI W BĘDZINIE.** Staraniem Koła Polskiego Białego Krzyża w Będzinie w dniu dzisiejszym zostanie otwarty tor łyżwiarski (ślizgawka) na placu „Sokoła" w Będzinie, przy ul. Sączewskiej. Wstęp dla wszystkich za opłatą 20 groszy.

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA.** Na kopalni Richter w Siemianowicach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Wskutek oberwania się węgla na filarze przysypany został zwałami 33-letni Karol Mikuła z Czeladzi. Po półtoragodzinnej pracy towarzysze zdołali go wydobyć z pod zwałów, jednak wysiłki lekarzy pozostały bez skutku i Mikuła w wyniku odniesionych ciężkich obrażeń zmarł. Osierocił on żonę i dziecko.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 24-letnia Stefanja Łuczko, panna, zamieszkała w Milowicach, napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× **ZATRZYMANIE SPRAWCY KRADZIEŻY DESEK.** Ze składu drzewa Herszika Nusbauma w Czeladzi (Będzińska 19) skradziono pewną ilość desek, wartości 200 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wykryła sprawcę kradzieży i deski odebrała. Sprawcę kradzieży, w osobie Antoniego Kornobisa z Czeladzi (Borowa 19) zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE.** Czesławowi Tomalskiemu z Sosnowca (Staszica 13) skradziono podczas pobytu w urzędzie skarbowym zegarek, wartości 75 zł.

Ze sklepu firmy „Trójkąt w kole" w Dąbrowie (Sobieskiego 23) skradziono onegdajszej nocy 30 kg. włóczek, wartości 400 zł.

Z mieszkania Hindy Rusiner w Sosnowcu (Kaliska 15) skradziono w ub. piątek garderobę, bieliznę i różne rzeczy, wartości 1358 zł.

Pokwitowanie OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU: Dla biednych dzieci pięć różnych zabawek ofiarnie Andrzejek Meyerhold.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 10 GRUDNIA 1933 R.

9.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 — Gimnastyka. 9.20 - Muzyka z płyt. 9.50 — Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 — Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.45 — Muzyka religijna z płyt. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Transmisja z dziedzińca Ministerstwa spraw zagranicznych uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci ś.p. Tadeusza Hołówki oraz przemówienia. 12.35 — Dalszy ciąg poranku symfonicznego z Filharmonji warszawskiej poświęconego utworom Edwarda Griega. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Co mówi nauka o Stwórcy". 14.15 — Wiadomości bieżące. 14.20 — Koncert orkiestry 73 p.p. pod dyr. por. Kanasia. 15.00 — Feljeton z cyklu: „Co słychać na Śląsku". 15.20 — Koncert orkiestry kawaleryjskiej I pułku Szwoleżerów im. marsz. Józefa Piłsudskiego. 16.00 Audycja dla dzieci ku czci Jana Matejki w 40 rocznicę zgonu. 16.30 — Włodzimierz Bem de Cosban: „Śmierć generała Bema". 16.45 Kwadrans literacki p.t.: „Beczka niezgody" opowiadanie Mieczysława Jarosławskiego. 17.00 — Pogadankę: „Mamo idę na zbiórkę" wygł. Janina Strzelecka. 17.15 — Polska muzyka o charakterze ludowym. 18.00 — Słuchowisko p.t.: „Trylogja Platońska — Cz. III. — „Kriton". 18.40 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki Śląskie". 19.10 — Rozmaitości. 19.15 — Muzyka. 19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w oprac. Brunona Winawera. 19.50 Muzyka lekka. 21.00 — Odczyt. 21.15 — „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.30 — Muzyka taneczna z „Gastronomji" w Warszawie. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — D. c. muzyki tanecznej.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PODZIĘKOWANIE.** Dnia 11 listopada w sali kina „Stella" było urządzona uroczysta akademja z okazji święta niepodległości przez szkoły: gimnazjum żeńskie H. Malczewskiej, gimnazjum męskie „Towarzystwo szkoła średnia", szkołę przemysłowo - rzemieślniczą i szkoły powszechne nr. 3, 4 i 5. W tej samej sali z racji 5-lecia istnienia Koła młodych P. C. K. przy gimnazjum H. Malczewskiej była urządzona akademja przez członkinie Koła. Salę na obie imprezy właściciel kina „Stella" p. Jaworski dał gratis, za co organizatorzy składają za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

× **KWESTA ULICZNA** urządzona w dn. 19 ub. m. przez Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Zawierciu przedstawia się następująco: dochód 76 zł. 72 gr., rozchód 26.72, czysty zysk 50 zł.

× **WYPŁATA ZASIŁKÓW.** Począwszy od dnia 12 bm. wypłaty zasiłków z Funduszu bezrobocia odbywać się będą od godz. 8 rano na punkcie płatniczym w Domu ludowym.

× **WALNE ZEBRANIE TOW. SZKOŁY ŚREDNIEJ W ZAWIERCIU.** W niedzielę dnia 10 bm. tj. dziś odbędzie się walne zebranie Towarzystwa szkoła średnia w Zawierciu, na które rada opiekuńcza, ze względu na ważność spraw zaprasza członków, przyczem pożądane jest punktualne i jaknajliczniejsze przybycie. Porządek dzienny następujący: wybór przewodniczącego, odczytanie protokółu ostaniego walnego zebrania, sprawozdanie finansowe za 1932-33 r., sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na r. 1933-34, sprawozdanie szkolne, sprawa likwidacji T-wa szkoła średnia i wolne wnioski. Zebranie odbędzie się w Domu ludowym o g. 15, a w drugim terminie o godz. 15.30.

× **AKADEMJA TUR-a.** Dziś w niedzielę o godz. 6 wiecz. w sali Domu ludowego (TAZ) odbędzie się uroczysta akademja zorganizowana przez TUR dla uczczenia 25 rocznicy stracenia Józefa Montwiłła Mireckiego.

× **WYMÓWIENIE PRACY.** W dniu 9 bm. dyrekcja fabryki szkła dawniej Reich i S-ka w Zawierciu wymówiła pracę wszystkim robotnikom. Jak nas informują, wymówienie pracy nosi charakter czysto reorganizacyjny. Również Tow. akc. Zawiercie wymówiło pracę wszystkim robotnikom.

SPORT

PIERWSZE ZAWODY HOKEJOWE W SOSNOWCU.

W dniu 10 b.m. t. j. dziś o godz. 14 na stadjonie Policyjnego klubu sportowego w Sosnowcu, ul. Aleja obok boiska Wychowania fizycznego, odbędą się pierwsze w tym sezonie zawody hokejowe. Gra Policyjny K. S z dobrą drużyną hokejową szkoły średniej im. Łukasińskiego z Dąbrowy. Drużyna Policyjnego wystąpi w zmienionym składzie.

Ceny niskie bo dla dzieci i młodzieży bilet 20 gr., dla dorosłych 50 gr. Bilety wykupione na ślizgawkę dają prawo oglądania meczu hokejowego.

Uruchomiony został już wielki tor hokejowy.

WARSZAWA — GDAŃSK 15:1.

Międzymiastowe spotkanie pięściarskie Gdańsk — Warszawa, rozegrane w piątek w przepełnionym Cyrku stołecznym zakończyło się piorunującem zwycięstwem reprezentacji stołecznej, która pokonała najlepszą „ósemkę" Gdańska w sensacyjnym stosunku 15:1.

Gdańszczanie zdobyli na 16 możliwych do uzyskania punktów tylko jeden, dzięki zremisowaniu walki w wadze koguciej, wszystkie inne walki przegrali.

ZWYCIĘSTWO POZNANIA NAD WROCŁAWIEM.

W piątek wieczorem rozegrano we Wrocławiu międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia. Zwyciężyła reprezentacja Poznania, bijąc Niemców w stosunku 8:6. Mecz wywołał duże zainteresowanie.

PING - PONG W ZAWIERCIU.

Staraniem K. S. „Warta" w Zawierciu, odbędzie się dzisiaj o godz. 2 popoł. w sali domu rzemieślniczego (kino „Arlekin") turniej ping-pongowy o mistrzostwo drużynowe miasta Zawiercia, między następującymi drużynami, Zw. strzelecki, O. M. P. przy Z. Z. Z. Jedność. Ż. T. S. Haszmer, Bajtor i K. S. Warta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

JAK KARAĆ, TO SUROWO!

Stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi 5 proc. rocznie. Gdy ktoś hce zaciągnąć pożyczkę wekslową nie w banku, lecz u prywatnego dyskontera, musi zapłacić minimum 2 proc. miesięcznie, czy 24 proc. rocznie. Jest to lichwa, nibyto karalna.

Pokrzywdzony dłużnik nie ucieka się jednak do opieki prawa i płaci cierpliwie lichwiarskie odsetki.

Być może, że kwestjonując żądanie zapłaty weksla, zdyskontowanego na lichwiarski procent, zyskałby kilkadziesiąt złotych, ale straciłby możność szybkiego zaopatrzenia się w gotówkę w nagłych wypadkach, wtedy, gdy kredyt bankowy będzie dla niego zamknięty. Kto raz okaże się w stosunku do jakiegoś lichwiarza „nielojalnym" kontrahentem, nigdy juźn ie będzie mógł dyskontować weksli na czarnym rynku.

Dlaczego stopa wekslowa przy dyskoncie prywatnem jest tak wysoka?

Wpływa na to niewątpliwie brak kapitałów, słaba podaż kredytu. Ale nie trzeba z tem przesadzać. Ostatecznie jest faktem, że lichwiarze niejednokrotnie udzielają pożyczek z pieniędzy, uzyskanych w bankach spółdzielniach i kasach oszczędności Pieniądze te mogłyby równie dobrze bezpośrednio dostać się do rąk tego kto musi płacić lichwiarskie odsetki Chodzi jednak o to, że lichwiarz daje bankowi jakieś dodatkowe zabezpieczenie: naprzykład hipotekę na nieruchomości.

Stąd olbrzymia różnica, którą inkasuje sobie pośrednik, jest pewnego rodzaju wynagrodzeniem za gwarancję.

Dlaczego wynagrodzenie to jest tak wielkie?

Dlatego, że lichwa jest karana, albo dlatego, że jest karana zbyt łagodnie. Gdybv nie była karana wcale, nie byłaby zajęciem ryzykownem i stopa dyskontowa na rynku prywatnym bvłaby niższa. Gdvby była karana surowiej, lichwiarze baliby się uprawiania tego procederu

Kronika gospodarcza.

WYRUGOWANIE WĘGLA ANGIELSKIEGO Z GDAŃSKA. Między przedstawicielami gdańskimi, którym przewodniczył kom. gospod. energetycznej Gdańska, sen. inż. Huth, a polskim przemysłem węglowym prowadzone były od dłuższego czasu rokowania o dostawę węgla polskiego dla gdańskiej gazowni i elektrowni. Węgiel polski miał zastąpić sprowadzane od dłuższego już czasu przez obie te instytucje gdańskie transporty węgla belgijskiego, holenderskiego, a zwłaszcza angielskiego. Rozmowy te doprowadziły do zawarcia umowy na dostawę 40.000 ton węgla rocznie przez kopalnie polskie. Dostawy tej podjęły się koncerny „Progres" i „Robur". Gazownia gdańska zamówiła 30.000 ton węgla rocznie, a kontyngent dla elektrowni wynosi 10.000 ton rocznie. Zawarcie tej umowy umożliwiło m. in. obniżenie dla tych transportów taryfy kolejowej, dzięki czemu węgiel polski stał się konkurencyjny w stosunku do węgla zagranicznego. W ten sposób przywóz węgla zagranicznego na polski obszar celny został wreszcie niemal zupełnie wyrugowany.

WEŁNA DALEJ ZWYŻKUJE. Pierwszy tydzień ostatniej serji tegorocznych aukcyj wełny kolonjalnej w Londynie zamknięty został przy tendencji mocnej na wszystkie gatunki wełny. Tranzakcje w okresie pierwszego tygodnia aukcyj były bardzo ożywione, przyczem przez cały ten okres jako główni odbiorcy występowali odbiorcy angielscy i niemieccy. Szczególniej mocna tendencja cen objęła wełnę australijską wszystkich gatunków zarówno merinosową jak i krzyżową. Ceny wełny południowoafrykańskiej miały tendencję utrzymaną.

URLOPY ZMNIEJSZONE O DNI ŚWIĄTECZNE. W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra opieki społ., w sprawie czasu pracy w przemyśle, handlu i t. p., oraz w sprawie urlopów pracowniczych. Rozporządzenie to znosi ustawowy 46-godzinny tydzień pracy, zastępuje go 48-godzinnym tygodniem. Ponadto „Dz. Ustaw" zawiera rozporządzenie wykonawcze zmniejszające zapłatę za urlop jedynie do tych dni w miesiącu, podczas których odbywa się normalna praca. Znaczy to, że obecnie pracodawca będzie płacił jedynie za dni powszednie, odtrącając niedziele i święta z wynagrodzenia za urlop. O ile termin wejścia w życie pierwszej inowacji przewidziany jest na 1 stycznia roku przyszłego, o tyle zmniejszenie urlopów obowiązuje już od 1 grudnia b.r.

1 STYCZNIA WCHODZĄ W ŻYCIE NOWE USTAWY. Poszczególne ministerstwa kończą obecnie prace przygotowawcze nad wprowadzeniem w życie szeregu ustaw, mających obowiązywać od 1 stycznia 1934 roku. Wchodzą mianowicie w życie w tym terminie przepisy ustawy scalającej ubezpieczenia, zmieniają się przepisy o czasie pracy i urlopach, w szpitalnictwie i dla drożników w okresie letnim wchodzi w życie 10-godzinny dzień pracy, z dziedziny gospodarczej wchodzi w życie ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i nowe przepisy o bilansowaniu, dalej zmieniają się warunki sprzedaży soli, a wreszcie zespalają się urzędy ziemskie administracji politycznej.

POLSKIE POŁOWY RYB. W listopadzie r.b. złowiono na wybrzeżu polskiem 717.400 kg. ryb, wartości 166.175 zł. W stosunku do października ilościowo połowy zwiększyły się w dwójnasób, natomiast wartościowo tylko o [illegible] zł. Z poszczególnych gatunków w listopadzie złowiono szprotów 581.700 kg. wartości 104.700 zł., flondry — 62.700 kg., wartości 25.600 zł., dorsze — 50.500 kg., wartości 17.665 zł., śledzie — 18.200 kg. wartości 6.650 zł., innych — 4.300 kg. wartości 11.560 zł. Z całkowitych połowów 382.000 dostarczono do wędzarń, 71.700 kg. wywieziono do Gdańska i 363.700 rozsprzedano na rynakch wybrzeża. Ceny naogół były niezłe, biorąc przeciętnie z całego miesiąca. Płacono za kg. świeżych szprotek 20 gr., śledzie 40½ gr., flondry 40 gr. dorsze 25 gr., szczupaki 1.60, łososie 4.50 zł.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„Codziennie o piątej"

Komedja w 3-ch aktach
M. Hennequina i P. Vebera.
Przekład Dr. Józefa Brodzkiego.

OSOBY:

Leon Precardan	— E.Szafrański.
Savinien la Chambelle	— J. Gołaszewski
Celestyn Marvel	— B. Orliński
Mondreden	— E. Dąbrowski
Amadeusz	— Z. Obuchowski
Komisarz	— A. Wzorczykowski
Wiktor	— W. Matuszkiewicz
Gilbert	— * * *
Ginette	— J. Sobotkowska
Walentyna Precardan	— J. Elsnerówna
Angelika	— L. Śniadecka
Julja	— M. Gołaszewska

Rzecz dzieje się w Paryżu współcześnie.
Reżyserja: E. Szafrański.
Dekoracje: J. Szymczyk i L. Marjański

Jako następna premiera ukaże się jedna z najlepszych polskich komedyj Jerzego Szaniawskiego, członka Akademji Literatury, p. t. „ŻEGLARZ" w inscenizacji i reżyserji p. Adama Mikołajewskiego.

KRONIKA OLKUSZA

Zona pod zarzutem
OTRUCIA MĘŻA.

W nocy na 8 bm. zmarł nagle w Zarzeczu, gm. Rabsztyn, 32-letni Władysław Wróbel z objawami otrucia. Matka Wróbla, Ewa, oskarżyła przed policją swoją synową Anielę a żonę zmarłego o otrucie. Małżonkowie od dłuższego czasu nie żyli z sobą w zgodzie. W dniu 3 bm. Władysław zachorował po spożyciu kolacji i w ciągu kilku dni tj. do czasu śmierci, miał boleści i torsje. Sekcja lekarsko - sądowa wyjaśni przyczynę śmierci.

„ORZEŁ": Syn Indyj i Maleńka z Montparnasse.

„ROSA": Małżeństwo dla opinji i Ken Maynard.

× **WYBORY.** Ponowne wybory do Rad gromadzkich w tych miejscowościach, w których wynik został zakwestjonowany, naznaczone zostały na 12 bm. Wybory sołtysów i podsołtysów przez Radę gromadzką na terenie całego powiatu, odbędą się 13 bm., zaś wybory sołtysów i podsołtysów przez zebrania gromadzkie w gromadach poniżej 200 mieszkańców w dniu 18 bm.

× **TYDZIEŃ KSIĄŻKI** w Olkuszu został przedłużony wskutek późno nadesłanego materjału propagandowego oraz dokuczliwego zimna, uniemożliwiającego inne imprezy, jak loterję, koncert orkiestry na rynku itp.

× **„DNI PRZECIWGRUŹLICZE" W SŁAWKOWIE.** W lokalu urzędu gminy Sławków odbyło się onegdaj pod przewodnictwem dra Czachurskiego z Bolesławia zebranie w sprawie „Dni przeciwgruźliczych".. Utworzony komitet zajmie się zbiórką uliczną i przedstawieniem teatralnem w dniu 24 bm. oraz zabawą w dniu 26 bm. na powyższy cel.

× **BĘDZIE ŚLIZGAWKA!** Na onegdajszem posiedzeniu pow. Komitetu PW i WF powzięto m. in. uchwałę urządzenia ślizgawki w parku pod Czarną Górą w najbliższych dniach. Sprawę tę powierzono dr. Ossowskiemu.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w pow. Olkuskim: 1—błonicę, 4 — odry, 2 — krztuśca, 1—płonicę, 1—dur brzuszny.

STYL HANDLOWY.

— Potwierdzając odbiór listu WP. z dn. 12 b.m., pozwalamy sobie obciążyć 700 kilogramami drutu miedzianego, 2000 kg. ołowiu i 3000 kg.. sztab żelaznych

NA NIEDZIELĘ

KONIKÓWKA.
Marjan Müller — Sosnowiec.

	win	klęs	ca	la	
więc	h	ca	nią	ka	to
na	sza	do	ludz	nąć	s
gruż	si	sta	ki	naj	ludz
	wal	więk	koś	kość	

Ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.

ARYTMOGRAF.
(Uł. K. Jurkowski — Sosnowiec).

12 9 21 7 6 11 9 19 9 14 2 7
15 21 2 7 10 9 17 2 14 9 23 5
6 21 11 23 5 2 21 13 10 7 20 4
2 7 17 2 23 17 16 6 10 9 17 2
10 2 7 5 14 7 17 2 18 22 9 8
5 11 7 8 9 17 2 19 21 20 4 13
18 9 2 23 6 21 3 9 18 22 7 11
2 9 14 9 6 21 7 21 16 18 2 7.

Klucz pomocniczy.

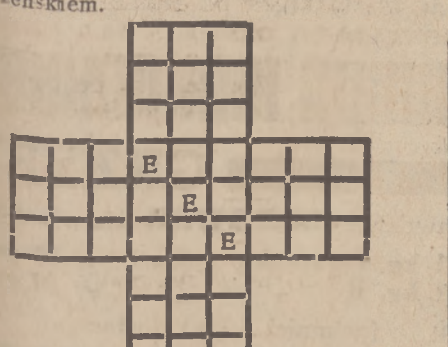
I. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 — owad niszczący winnice.
II. 1 9 10 9 11 — wybitny malarz Polski 19 w.
III. 12 2 9 8 13 — okruchy skalne, u podnóża góry.
IV. 4 14 15 16 17 9 — nimfa wodna.
V. 18 4 19 20 4 16 — mieszkaniec prowincji
VI. 21 22 12 — organizacja wojskowa.
VII. 23 — litera.

SZARADA PROPAGANDOWA.
(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Raz pół kopy jest w miesiącu;
Czternaście zaimek — w końcu;
Dwa tak jest, jak naciera;
Trzy (wspak) to żart będzie teraz;
Cztery z przodu macie w grudzie;
Pięć niedobrzy będą ludzie;
Sześć + dwanaście to nie — polski;
Dwunasta — sprzęt zamorski;
Jeden — przyimek; dziewięć — w lesie;
Osiem + dziewięć przepaść zwie się;
Jedenasta — dół inaczej;
Jak trzynasta — zgłoska raczej;
Całe: Służą propagandzie..

KRZYŻ MAGICZNY.
(Ułożył: K. Jurkowski — Sosnowiec).

W podaną figurę należy wpisać trzy imiona, czytane poziomo i pionowo. Wyrazy 1 i 3 są imionami męskiemi, wyraz 2-gi imieniem żeńskiem.



Za najlepsze rozwiązanie przeznacza się 2 bilety do teatru miejskiego w Sosnowcu i 2 nagrody książkowe.

Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku 14 b.m.

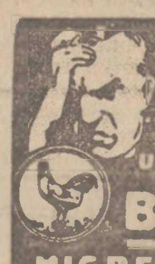
ROZWIĄZANIE
łamigłówek ogłoszonych w niedzielę dn. 3 b.m.

1) Ciągówka „Kanikuła".
2) Szarada świąteczna: „Szósty grudnia świętego Mikołaja".
3) Szarada: „Modrzewie".

Nagrody otrzymali pp.:

Cz. Suchański, T. Zabłocki z Sosnowca po jednym bilecie do teatru, E. Pawłowska z Będzina i K. Zielińska z Zawiercia po jednej książce.





DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

WISŁA
Willa „Smrekowa" — koło skoczni otwarta w zesonie zimowym. Łaskawe zgłoszenia kierować: Katowice, Marsz. Piłsudskiego 25 m. 2, W. M. 8345

ZAKOPANE JASZCZURÓWKA
Komfortowy pensjonat „Willa Tatrzańska" poleca pokoje — słoneczne z werandami — obfite, smaczne utrzymanie. Ceny od 6 zł. dziennie.

ZAKOPANE
„Świt" Zamojskiego— telefon 455. Zarząd: E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat po gruntownem odnowieniu już otwarty 8415

WISŁA - GŁĘBCE
Pensjonat Klonowa — inż. Boguckiej przyjmie jeszcze dziesięć dziewczynek na ferje świąteczne. Kurs narciarski 8423

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA
czysta, do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna od zaraz — Aleja 15 m. 2. 8341

KRAWCOWA
poszukuje pracy po domach, szyje suknie damskie, dziecinne ubranka chłopięce — wszelką bieliznę z płacą zł. 2 dzien. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachod." lub filji w Dąbrowie pod „Chętnie na wyjazd"

POTRZEBNA
panienka zdolna do haftu maszynowego— M. B. Małachowskiego Nr. 2d. 8424

WDOWA
w średnim wieku niezależna, bezdzietna — poszukuje pracy w charakterze gospodyni do samotnego Pana lub małżeństwa bezdzietnego. Wiadomość w Administracji. 8416

KUPNO i SPRZEDAZ

RADJO DO SIECI
z gramofonem elektrycznem w komplecie do sprzedania tanio— Sosnowiec, Kołłątaja 11 oficyna parterowa. 8433

Na gwiazdkę!

GRZEBIENIE
PRZYRZĄDY DO GOLENIA,
ROZPYLACZE,
WODY KWIATOWE,
PUDRY,
najkorzystniej poleca:
Skład Apteczny „UNITAS"
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24.
8060 (za tunelem)

MASZYNA
do liczenia f. Brunsviga mało używana — sprzedam okazyjnie.— Sosnowiec, Kołłątaja 11, m. 1. Oficyna parterowa godz. 12—1 i 6 — 7. 8356

SANKI
uprząż na parę koni w dobrym stanie — sprzedam. Zagórze, — Miraszewskich 61 — szofer. 8405

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

TANIO BYLE ZARAZ
jest do sprzedania — dom z ogrodem i oficyną wraz z placem frontowym pod budowę.— Obok przystanku tramwajowego przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu Wiadomość w Administracji. 8073

MASZYNĘ
do pisania Underwood, używaną, okazyjnie kupię: Inżynier Bauerertz, Sosnowiec. 8283

SPRZEDAM PLAC
75 prętów przy ul. Żytniej w Sosnowcu. Wiadomość: Długa 10 mieszk. 74 lub telefon 6-75. 8354

SPRZEDAM
w Będzinie w dobrym punkcie sklep rzeźniczy z urządzeniem oraz warsztat zmechanizowany wraz z narzędziami i składami Wiadomość: filja „Kurjera Zachodniego" — w Będzinie.

DOM (6 ubikacyj)
ogród — sprzedam lub zamienię za dopłatą Sosnowiec, Twarda 2 I p. 8442

NA GWIAZDKĘ!
Piękny fortepian, zagraniczny — krótki krzyżowy — tanio! — Florjańska 22. 8445

SKLEP
z mieszkaniem z towarem lub bez do sprzedania. Wiadomość w Administracji 8438

POSZUKIWANY
domek murowany z ogródkiem w Sosnowcu, Bystrej, Wiśle lub przy kopalni. Oferty z ceną „Kurjer Zachodni" „I. M." 8939

PARA ŁÓŻEK
dębowych nowych z materacami okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Kaliska 43. Zakład pogrzebowy. 8413

SPRZEDAM
plac wraz z budynkiem jednopiętrowym lub połowę tej nieruchomości z domem lub bez. Front na ulicę Aleję, Nową w pobliżu Piłsudskiego. Adres poda Administracja. 8447

LOKALE

2 POKOJE
z przedpokojem i telefonem na biuro w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia. Wiadomość telefon nr. 6-04 8358

POKÓJ Z KUCHNIĄ
całkowicie odnowiony, elektryczność. Do wynajęcia. — Czynsz roczny. Wiadomość: w Administracji. 8122

POKÓJ
z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 1-98. 8297

4 POKOJE
z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią i wszelkie wygody. Sosnowiec, — Piłsudskiego 46. 8437

POKÓJ
umeblowany w centrum Sosnowca z utrzymaniem lub bez na parterze dla Pana(i) do wynajęcia. — Wiadomość telef. 6-04 8419

POKÓJ
z kuchnią z wygodami wezmę zaraz. Wiadomość Administracja Kurjera. 8432

DO WYNAJĘCIA
lokal sklepowy z urządzeniem sklepowem oraz pokój z kuchnią lub sprzedam samo urządzenie. Dańdówka, ul. Damiłowskiego 2 u Gospodarza. 8426

POKÓJ
dla Pani z całodziennym utrzymaniem. — Wiadomość „Kurjer Zachodni". 8420

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 6 gospodarz. 8417

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia — Florjańska 12. 8431

NAUKA I WYCHOW

ANGIELSKIEGO
i korespondencji handlowej angielskiej — szybko, praktycznie nauczy profesor. Dyplom i długoletni pobyt zagranicą. Warunki przystępne. Specjalna zniżka dla grup. — Zgłoszenia pod „English lessons" do Adm „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 8325

NAJLEPSZE
towary apteczne i drogeryjne kupuję jedynie w składzie aptecznym
M. Jagiełłowicza
Sosnowiec, 3 Maja 7.
Hurt i detal.

NIEBYWAŁA OKAZJA
Wczuwając się w trudności kryzysowe dokuczające każdemu, w szczególności w okresie przedświątecznym pralnia chemiczna i farbiarnia **„ZNICZ" w SOSNOWCU,** KOŁŁĄTAJA 3 postanowiła urządzić — —
tanie 10 dni przedświąteczne,
udzielając 10% rabatu od cen cennikowych do dnia 16 grudnia rb. za okazaniem kuponu

KUPON upoważniający do 10% rabatu Ważny do dnia 16 grudnia 33 roku. —
PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA **„ZNICZ"**
8287



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia
I. Łuczyńskiego
Sosnowiec,
Warszawska 10.
Telefon 10-75.
NA GWIAZDKĘ!
Ceny zniżone!
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 8414

MAJĄC KSIĄŻECZKĘ
Banku Zagłębia, można zamówić meble, okna, drzwi b. pilne, — Wiadomość w Administracji. 8418

ZA DŁUGI
zaciągnięte bez mojej wiedzy i zgody w imieniu firmy, kino-teatr „Stella" w Zawierciu przez kierownika tejże firmy p. Stefana Jaworskiego, nie odpowiadam. Właściciel kina-teatru „Stella" w Zawierciu Jan Ciszewski. 8435

PRZYJMUJĘ
do mereżki maszynowej ul. Prosta 1 — I piętro. Rogulska. 8429

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Kutno zgubił Icek Goldsztajn 8442

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i zaświadczenie zwolnienia z pracy — przy robotach Zagnańsk, oraz odcinek meldunkowy z gminy Samsonów, Wincenty Hodak. 8436

ROZNE

NA GWIAZDKĘ
ceny zniżone, pasy,— biustonosze, całości — poleca St. Chorzelska, Sosnowiec, Piłsudskiego 14 parter. 8421

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5753

WAPNO
w kawałach wysokoprocentowe i lasowane poleca Palusiński, Sosnowiec, — Środula — tel. 12-67. 7781

KOMISJA
zaprasza wkładców na zebranie sprawozdawcze do lokalu Banku Zagłębia dnia 17 grudnia (niedziela) godzina 3 popołudniu. 8425

NAJWIĘKSZĄ
rozmaitość w towarze znaleźć można tylko w handlu mebli nowych i używanych B. Błotniewski, — Sosnowiec, 3 Maja 7. 8427

Ostrzeżenie.
Niżej podpisana firma zawiadamia, że nie wysyłała i nie posiada żadnych agentów i ostrzega firmy przed udzielaniem jakichkolwiek zamówień Wszelkie nadużycia będą ścigane sądownie.

NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOSC"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. 8350

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

ŁYZWY SANKI
w wielkim wyborze i po cenach przystępnych POLECA:
W. BIAŁAS
Skład Broni, Rowerów, Gramofonów, Płyt, oraz Instrumentów Muzycznych. —
Sosnowiec,
3-go Maja 8. Tel. 9-00.

ZGUBIONO
portfel skórzany brązowy, legitymację urzędową na nazwisko Świderskiego Walerjana, wydaną przez Kom. woj. P. P. w Kielcach, weksle in blanco 500 zł. R. Apostolski, 100 zł. E. Kliszewski, 100 zł. L. Cebula, terminowy na 100 zł. z wystawienia Stanisław Kępka, protestowany na 50 zł. H. Stau i inne dowody w Będzinie. Znalazcę proszę o zwrot legitymacji i wymienionych weksli, zaś portfel — niech zostawi dla siebie. Rzeczy te prześle: Będzin, 1 Maja 4 Świderski Walerjan, względnie zwróci — wszystko za wynagrodzeniem.

NA SAŁATKI, MAJONEZY
OLIWA
Soja
Francuska
Włoska
Palestyńska
8337
„MOHORT"
SOSNOWIEC
UL. 3 MAJA 23
tel. 9-17.

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
„STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7913

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

POLECAMY
MIÓD
prawdziwy lipcowy i kresowy. Grzyby piękne prawe. — — Oliwę nicejską.
OLEJ SOJA
Koziołkow i Jędrvczek
SOSNOWIEC,
3-GO MAJA 21. 8022

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7981

Mydło Ada
do prania i mycia delikatne, silnie pieniące się, nadzwyczaj wydajne, po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym
„ADA"
Sosnowiec, Modrzejowska Hale Rozwoju. 8125

WIECZORY ZIMOWE
najlepiej i wesoło spędzicie ucząc się języka światowego Esperanto Nauka w stowarzyszeniu lub grupie — 4 zł godzina. — Pojedyńczo prywatnie 3 zł. — Cały kurs 32 godzin.
Wezwijcie dypl. nauczyciela 8360
p. Bol. Czechowskiego, Sosnowiec, ul. Pr. Mościckiego 9, Pracownia Ram „La Ornamo". — —

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 9, w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4575

FORTEPIANY
pianina naprawia — stroi Centauz — tel 8-69 — cukiernia Bagatela, Sosnowiec. 8261

GRZYBY
prawdziwe **BOROWIKI** na wiankach,
1 kg. I gatunku tylko 8 zł. 50 gr.
1 kg. II „ „ 7 „ 50 gr.
8291 (najmniej 5 kg.) dostarcza
„BORGRZYB"
GRODNO, MAGISTRACKA 11.

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa,
jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 8209
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t.p. Wszędzie do nabycia.
WYROB i GŁOWNA SPRZEDAZ
APTEKA MIKOLASCHA
LWOW KOPERNIKA 1.

TANIO! W WIELKIM WYBORZE
KAPELUSZE 8440
SWETRY
KRAWATY
RĘKAWICZKI
GETRY
PYJAMY i t. d.
POLECA:
MAGAZYN GALANT.
P. KUCHARSKI SOSNOWIEC, 3 MAJA 8. —

PRZEPROWADZKI
ZAŁATWIA 5611
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE **„WYGODA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI